Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) WTOREK 27 LUTEGO 1951 ROKU Nr 57

VI plenum Zarządu Głównego ZSCh

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. zakończyło się w Warszawie VI plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZSCh. Po zanalizowaniu osiągnięć i braków w działalności związku w roku ubiegłym, Plenum zatwierdziło plan pracy na rok bieżący, przedstawiony w referacie prezesa Ozgi Michalskiego w pierwszym dniu obrad.

Założenia planu pracy były tematem dwudniowej dyskusji, w której poza licznymi działaczami samopomocowymi z poszczególnych województw zabierali głos: wicepremier Chełchowski i minister Dąb-Kocioł.

Plenum przedyskutowało również i zatwierdziło preliminarz budżetowy związku na rok bieżący.

Po podsumowaniu dyskusji przez sekretarza generalnego ZSCh, pos. Jaworskiego, Plenum uchwaliło rezolucję polityczną i gospodarczą.

Plenum zatwierdziło ponadto zmiany w składzie prezydium Zarządu Głównego ZSCh. Z prezydium ustąpili dotychczasowi wiceprezesi Związku: Konstanty Dumański i Stanisław Piotrowski, którzy przeszli do innych prac. Wiceprezesem ZSCh wybrano jednomyślnie dotychczasowego członk. prezydium Zarządu Głównego Lecha Korge

Przez wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego i udział w agresywnych blokach antyradzieckich

Wielka Brytania naruszyła układ z ZSRR

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego do rządu angielskiego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

Dnia 17 lutego br. wiceminister Spraw Zagranicznych W. Brytanii Strang wręczył ambasadorowi ZSRR w W. Brytanii Zarubinowi notę rządu W. Brytanii, stanowiącą odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 20 stycznia br. w sprawie naruszenia przez rząd W. Brytanii anglo-radzieckiego układu „o sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie, oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie" z 26 maja 1942 r.

24 lutego wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR Gromyko przyjął ambasadora W. Brytanii p. Kelly i wręczył mu notę rządu radzieckiego, stanowiącą odpowiedź na wymienioną wyżej notę brytyjską.

Niżej podajemy tekst noty rządu radzieckiego.

Nota rządu radzieckiego do rządu brytyjskiego

W związku z notą rządu W. Brytanii z dnia 17 lutego 1951 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

W nocie z 20 stycznia br. rząd radziecki przytoczył **niezbite dowody**, świadczące o naruszeniu przez rząd W. Brytanii zobowiązań wypływających z anglo - radzieckiego układu z 26 maja 1942 r. „o sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie, oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie". Rząd W. Brytanii nie mogąc obalić tych dowodów, uciekł się w swej nocie z 17 lutego do zmyśleń i oszczerstw, obliczonych na to, aby przedstawić agresywną politykę rządu W. Brytanii jako pokojową, pokojową zaś politykę Związku Radzieckiego jako agresywną. Jednakże tego rodzaju próba uchylenia się od odpowiedzi w sprawie przestrzegania zobowiązań z tytułu układu anglo - radzieckiego jest niedorzeczna, gdyż fakty demaskują rząd W. Brytanii, dowodząc, iż **wbrew układowi nie prowadzi on polityki utrzymania pokoju, lecz politykę agresji, politykę rozpętywania wojny.**

W. Brytania zerwała współpracę w kwestii niemieckiej

I Rząd radziecki zmuszony jest ponownie przypomnieć to, co układ anglo - radziecki z r. 1942 stwierdza na temat zobowiązań W. Brytanii i Związku Radzieckiego w sprawie Niemiec.

Artykuł 3 tego układu głosi:

„Wysokie układające się strony oświadczają, iż pragną połączyć się z innymi jednakowo myślącymi państwami w przyjęciu propozycji, dotyczących wspólnych działań w okresie powojennym w celu utrzymania pokoju i przeciwstawienia się agresji.

Aż do zaaprobowania tych propozycji podejmą one po zakończeniu działań wojennych wszelkie środki, leżące w ich władzy, aby uniemożliwić powtórzenie agresji i pogwałcenie pokoju przez Niemcy lub jakiekolwiek inne państwo związane z nimi w aktach agresji w Europie".

Tak więc pierwsza część 3 artykułu układu zobowiązuje uczestników układu do realizowania polityki współpracy we wszystkich sprawach dotyczących zapobieżenia agresji, w tym również w sprawie niemieckiej.

Tymczasem, **W. Brytania, poczynając od r. 1946, poszła inną drogą, a mianowicie drogą niweczenia współpracy i podważania układu.** Wystarczy przytoczyć takie przykłady jednostronnych akcji rządu W. Brytanii w sprawie Niemiec, jak: połączenie w trybie separatystycznym w r. 1946 angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, do których następnie przyłączona została również strefa francuska, wskutek czego Niemcy rozbite zostały na dwie części; wprowadzenie w Niemczech Zachodnich odrębnej waluty, co ostatecznie naruszyło jedność ekonomiczną Niemiec i doprowadziło do likwidacji Rady Kontroli, złożonej z przedstawicieli czterech mocarstw; sformowanie w trybie separatystycznym rządu bońskiego dla Niemiec Zachodnich, co stworzyło przeszkody na drodze do przywrócenia jedności państwa niemieckiego; separatystyczna odmowa przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i wprowadzenie narzuconego strefom zachodnim Niemiec statutu okupacyjnego w celu przedłużenia okupacji na czas nieokreślony.

Wszystkie te kroki podjęte zostały w trybie separatystycznym, **bez uzgodnienia z ZSRR i bez jego udziału. Tak więc Anglia** a nie Związek Radziecki, **wyrzekła się polityki współpracy w kwestii niemieckiej i tym samym naruszyła artykuł 3 układu anglo - radzieckiego.**

Rząd angielski odradza regularną armię w Niemczech

II Druga część 3 artykułu układu **zobowiązuje uczestników układu do podjęcia wszelkich kroków, aby uniemożliwić powtórzenie agresji i pogwałcenie pokoju przez Niemcy.** Zgodnie z tym, uchwały konferencji jałtańskiej i poczdamskiej w kwestii niemieckiej zobowiązały uczestników konferencji do ścisłego realizowania polityki demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

Tymczasem, wbrew powyższemu, **rząd angielski zamiast dokonywać demokratyzacji Niemiec, zaczął przywracać w prawach przywódców faszystowskich oraz przeprowadzać stopniową faszyzację Niemiec Zachodnich.** Po zwolnieniu Kruppa z więzienia, rząd angielski przywrócił do władzy w Zagłębiu Ruhry Kruppa i jego imperialistycznych przyjaciół, zwolnił z więzienia znanych faszystowskich generałów obozu hitlerowskiego i oddał im z powrotem władzę, prześladował i w dalszym ciągu prześladuje demokratyczne i miłujące pokój żywioły w Niemczech Zachodnich. Jednocześnie rząd angielski zamiast dokonywać demilitaryzacji Niemiec, **zaczął odbudowywać przemysł wojenny w Niemczech przekształcając Zagłębie Ruhry w bazę przemysłu wojennego, zaczął odradzać regularną armię niemiecką z generałami faszystowskimi na czele, zaczął przekształcać Niemcy Zachodnie w bazę wypadową dla nowej wojny — wojny agresywnej.**

Wszystkie te kroki rząd angielski podejmował i nadal podejmuje wbrew niejednokrotnym protestom rządu radzieckiego i z pogwałceniem drugiej części 3 artykułu układu anglo - radzieckiego.

Tak więc Anglia w określony sposób pogwałciła swe zobowiązania w sprawie zapobieżenia odrodzeniu militaryzmu w Niemczech, w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, podważając tym samym podstawy układu anglo - radzieckiego i porozumień jałtańsko - poczdamskich.

Unia zachodnia i ugrupowanie północno-atlantyckie wymierzone są przeciwko ZSRR

III Rząd radziecki uważa za konieczne ponownie zwrócić uwagę rządu W. Brytanii również na tę część układu anglo - radzieckiego, w której jest mowa o niedopuszczalności udziału W. Brytanii i Związku Radzieckiego w jakichkolwiek bądź koalicjach, wymierzonych przeciwko jednemu z uczestników układu.

Artykuł 7 układu anglo - radzieckiego głosi:

„Każda z wysokich układających się stron zobowiązuje się nie zawierać żadnych sojuszów i nie brać udziału w jakichkolwiek bądź koalicjach, wymierzonych przeciwko drugiej wysokiej układającej się stronie".

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to **rząd radziecki ściśle przestrzega również tego zobowiązania.** Ani jeden układ, podpisany przez Związek Radziecki, nie jest wymierzony przeciwko W. Brytanii lub jakiemukolwiek innemu krajowi spośród sojuszników w czasie wojny z Niemcami hitlerowskimi. Związek Radziecki nie brał i nie bierze udziału w jakichkolwiek bądź koalicjach antybrytyjskich. Wszystkie układy Związku Radzieckiego z innymi krajami europejskimi, podobnie jak układ anglo - radziecki, zmierzają do utrwalenia pokoju w Europie i mają na celu niedopuszczenie do odrodzenia militaryzmu niemieckiego i agresji niemieckiej.

Jeśli rząd radziecki ściśle przestrzegał i przestrzega zaciągniętych zobowiązań, to **rząd W. Brytanii jawnie depcze zobowiązania, które W. Brytania zaciągnęła z tytułu układu anglo - radzieckiego.** Rząd W. Brytanii wraz z rządem Francji był inicjatorem utworzenia t. zw. „unii zachodniej", która od samego początku nie ukrywała swego wrogiego stosunku do ZSRR. Następnie W. Brytania i Stany Zjednoczone utworzyły północno - atlantyckie ugrupowanie państw, przy czym z wielkich mocarstw, które należały do koalicji antyhitlerowskiej, tylko Związek Radziecki wyłączony został z grona uczestników paktu północnoatlantyckiego. W tym stanie rzeczy najzupełniej oczywista jest bezpodstawność powoływania się na obronny charakter unii zachodniej i ugrupowania północno - atlantyckiego. Co więcej, **fakty dowodzą, że zarówno unia zachodnia, jak i ugrupowanie północno - atlantyckie wymierzone są bezpośrednio przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.**

Obecnie agresywny charakter unii zachodniej i ugrupowania północno - atlantyckiego został ostatecznie zdemaskowany. Wszelkie oświadczenia na temat obronnych celów tych ugrupowań, kierowanych przez anglo - amerykański blok mocarstw, straciły sens z chwilą, gdy do ugrupowań tych zaczęto wciągać Niemcy Zachodnie z ich żądnymi odwetu rządem z Bonn i z armią zachodnio - niemiecką, na której czele stoją generałowie hitlerowscy.

Rząd W. Brytanii pominął milczeniem oświadczenie rządu radzieckiego, zawarte w nocie z 20 stycznia br., iż rząd W. Brytanii, podobnie, jak rządy USA i Francji, zajęty jest w chwili obecnej organizowaniem sojuszu wojskowego z Niemcami Zachodnimi przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Rząd angielski nie zdecydował się zaprzeczyć temu oświadczeniu rządu radzieckiego i nie może tego uczynić, nie wpadając w sprzeczność z oczywistymi i wszystkim znanymi faktami.

Tak więc pomagając w odradzaniu regularnej armii niemieckiej i w odbudowie niemieckiego przemysłu wojennego i wkraczając przy tym na drogę bezpośredniego sojuszu wojskowego z dążącym do odwetu rządem w Niemczech Zachodnich, **rząd W. Brytanii brutalnie depcze układ anglo - radziecki.**

Wrogowie demokracji ludowej — przyjaciółmi Tito

IV W nocie z 17 lutego rząd W. Brytanii ucieka się do brutalnych oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego oraz pod adresem Bułgarii, Węgier i Rumunii, gdzie istnieje ustrój demokratyczny, który położył raz na zawsze kres resztkom faszyzmu w tych krajach. Rząd W. Brytanii wolałby widocznie, aby w tych państwach istniały takie rządy, które wlokłyby się w ogonie agresywnej polityki W. Brytanii. Jednakże rząd W. Brytanii winienby już zrozumieć, że narody Bułgarii, Węgier i Rumunii mają takie samo, jak naród każdego innego państwa, prawo do układania swych spraw wewnętrznych, kierując się swymi interesami narodowymi, a nie tym, czy rządowi tego lub innego obcego państwa podoba się, czy też nie podoba ustrój demokratyczny, ustanowiony w tych krajach.

Wiadomo dobrze, iż rząd W. Brytanii, dążąc do przywrócenia w drodze przemocy w miłujących pokój demokratycznych państwach Europy Wschodniej władzy faszystów i innych agresywnych elementów, popiera w tych państwach wrogą działalność ugrupowań faszystowskich, które stawiają sobie za cel organizowanie spisków dla obalenia ustroju ludowo - demokratycznego.

W świetle tych faktów śmieszne są podejmowane przez rząd W. Brytanii w nocie z 17 lutego próby przedstawienia siebie jako obrońcy praw człowieka i podstawowych swobód oraz mówienia o jakiejś ingerencji Związku Radzieckiego w wewnętrzne sprawy Bułgarii, Węgier i Rumunii czy też Grecji.

Do tego rodzaju oszczerczych twierdzeń rząd W. Brytanii ucieka się również w związku ze zmianami w rządzie czechosłowackim, które nastąpiły w lutym 1948 r. i które rząd W. Brytanii usiłuje przedstawić, jako jakiś przewrót zagrażający rzekomo pokojowi. Wiadomo jednak, że zmiany te wywołane zostały faktem, iż pod kierownictwem amery-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Do walki o terminowe przeprowadzenie akcji siewnej

Apel gromady Celigów do chłopów całej Polski

Onegdaj na zebraniu gromadzkim we wsi Celigów, gminy Głuchów, pow. skierniewickiego, chłopi uchwalili rezolucję, zobowiązując się do sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych i do zwiększenia wydajności gleby oraz wzywając do współzawodnictwa na tym odcinku wszystkie gromady w kraju.

W gromadzie Celigów znajduje się 60 gospodarstw mało i średniorolnych. Jest to przodująca gromada w powiecie skierniewickim, wywiązująca się jako pierwsza ze swych zobowiązań wobec Państwa. Roczny plan skupu zboża wykonano w Celigowie przed terminem i z nadwyżką, tj. w 112 proc.

25 bm. odbyło się w Celigowie zebranie gromadzkie, na którym sekretarz koła ZSCh — Andrzej Nawrocki, przedłożył obecnym do przedyskutowania plan kontraktacji i wiosennej akcji siewnej, opracowany przez aktyw gromadzki.

„Nasze Państwo Ludowe — oświadczył m. in. referent — **prowadzi gospodarkę planową i dlatego musi mieć zapewnioną dostateczną ilość surowców, które w znacznej części, my, chłopi pracujący, dostarczymy, kontraktując rośliny przemysłowe.** To będzie nasz wkład w realizację Planu 6-letniego, będzie to wyrazem wdzięczności dla naszego Rządu robotniczo - chłopskiego za troskę i pomoc, jakiej udziela nam na każdym kroku".

Po ożywionej dyskusji, w której chłopi wskazywali na korzyści, jakie przynoszą planowe obsiewy dla Państwa i dla nich samych, plan kontraktacji wiosennej został jednomyślnie przyjęty i zatwierdzony.

W dyskusji radzono także nad tym, w jaki sposób podnieść wydajność gleby. Opierając się na doświadczeniach ubiegłego roku, stwierdzono, że na wzrost plonów wpływa przede wszystkim terminowe przeprowadzenie obsiewów, maszynowa uprawa ziemi, zasilenie jej nawozami sztucznymi oraz ochrona roślin przed szkodnikami i zachwaszczeniem.

W wyniku dyskusji przy niemilknących oklaskach uchwalono rezolucję, w której chłopi z Celigowa zobowiązali się do natychmiastowego pobrania z magazynów gminnej spółdzielni nawozów sztucznych i ziarna siewnego, do najszybszego zawarcia umów na pracę z tamtejszym Spółdzielczym Ośrodkiem Maszynowym, do zaopatrzenia się w środki chemiczne do niszczenia szkodników roślinnych oraz do jak najsprawniejszego przeprowadzenia siewów wiosennych przy pełnym zastosowaniu dekretu o pomocy sąsiedzkiej.

Siewy wiosenne będą przeprowadzane pod hasłem: **każdy ar obsiany siewnikiem.**

„Wykazaliśmy — brzmi rezolucja — **że podejmowane przez nas zobowiązania umiemy realizować. Przykładem tego jest plan skupu zboża wykonany przez nas przed terminem i z nadwyżką... W trosce o dostatnią i szczęśliwą przyszłość naszej Ludowej Ojczyzny uczynimy wszystko, ażeby zobowiązania nasze wypełnić. Bogate plony — to więcej chleba dla nas i naszych braci robotników, to surowce dla rozbudowującego się przemysłu, to wzrost dobrobytu mas pracujących. Pragniemy, aby w nasze ślady poszli wszyscy chłopi pracujący, aby wspólnym wysiłkiem budować lepszą przyszłość, aby wspólnymi siłami utrwalać pokój. Wzywamy zatem wszystkie gromady w województwie łódzkim i w całym kraju do współzawodnictwa w walce o terminowe i zwycięskie przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej, w walce, która przyspiesza realizację Planu 6-letniego".**

Zakończenie II Kongresu

Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej Bułgarii

SOFIA (PAP). — W dniu 24 bm. odbyła się w Sofii końcowa sesja 2 Kongresu Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej Bułgarii.

Kongres rozpatrzył i zatwierdził sprawozdania KC Związku z działalności kierownictwa Związku, Komisji Rewizyjnej i Komisji Szkoleniowej. **Kongres wśród ogólnego entuzjazmu przyjął uchwałę o wciągnięciu całej młodzieży bułgarskiej do walki o pokój.**

Jednomyślnie przyjęte poprawki i uzupełnienia statutu Związku przewidują, że **Dymitrowski Związek Młodzieży Ludowej Bułgarii winien wychowywać młodzież bułgarską w duchu komunistycznym, w duchu wierności nieśmiertelnemu dziełu Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.**

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

WERBUNEK DO L. K.

Kobiety zatrudnione w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Łodzi na cześć 8 Marca walczą o podniesienie czystości i kultury miejsca pracy, prowadzą szeroką akcję werbunkową do szeregów Ligi Kobiet.

NA BUDOWĘ ŻŁOBKA W SKIERNIEWICACH

Pracownice PSS w Skierniewicach uchwaliły przeznaczać po 5 zł. miesięcznie do końca bież. roku na budowę żłobka w Skierniewicach, wzywając wszystkie kobiety całego powiatu do współzawodnictwa w zbiórce na żłobek.

ZESPÓŁ KAZIMIERY OWCARZ WYKONAŁ ZOBOWIĄZANIE

W Zakładach im. Reymonta pracują dwa młodzieżowe zespoły t. zw. kolektywnej pracy. Zespoły te, w których nie ma obciągaczek a prządki pomagają sobie nawzajem, osiągają wysoką wydajność, przekraczając znacznie bazy produkcyjne.

Na cześć 8 Marca zespół ZMP-ówki Kazimiery Owcarz składający się z 12 osób postanowił przepracować jedną godzinę dłużej. Zobowiązanie zostało wykonane w ub. sobotę.

Hańba podżegaczom wojennym odbudowującym hitlerowską armię

Narody muszą ująć sprawę pokoju we własne ręce

Przemówienie prof. Leopolda Infelda

BERLIN (PAP). — Na sesji Światowej Rady Pokoju w dyskusji nad referatem Yves Farge'a zabrał głos prof. Leopold Infeld, który oświadczył m. in.

Nasz ruch pokoju rośnie. Ci, którzy pamiętają Kongres Warszawski, wiedzą, że odszedł wówczas od nas jeden człowiek, ale zyskaliśmy miliony nowych przyjaciół w Indiach i w Chinach, w Indonezji, Burmie i na Malajach, we Wspólnocie Brytyjskiej i w Stanach Zjednoczonych. Zyskaliśmy i zyskujemy nowych przyjaciół, bo prawda, którą głosimy jest prosta i ludzka, bo nasz głos, choć spokojny w porównaniu z wrzaskiem propagandy wojennej, znajdu je swą drogę do serc ludzi prostych.

A jakie są argumenty strony przeciwnej? Grupują się one wokoło dwóch kwestii, które pragnę tutaj omówić.

Pierwszy argument sprowadza się do tego, że obrońcy pokoju to tzw. „komuniści", lub ludzie przez nich oszukani. Zapytajmy tych panów, co mają na myśli, gdy kogoś nazywają „komunistą", lub jego „ofiarą"? Ci, którzy znają Amerykę, tak, jak ja ją znam, zgodzą się ze mną, że „komunistami" nazywają tam tych, którzy pragną pokoju. Ale coraz trudniej jest przekonać resztę świata, że każda matka, która chce ocalić dziecko swoje przed rzezią przyszłej wojny musi być komunistką, że miliony ludzi, którzy podpisali apel sztokholmski, że wszyscy ci, którzy na nasz ruch patrzą z sympatią i nadzieją — to „komuniści" lub ich „ofiary".

A teraz drugi argument: Zarzucają nam, że pod pozorem ruchu pokojowego pracujemy dla „Rosji". Ale nasi przeciwnicy nie bardzo dbają o logikę i ścisłość myślenia. Już w samym sformułowaniu tego zarzutu milcząco zakładają oni, że pokój leży w interesie Związku Radzieckiego. Tak, to prawda. Ale to tylko mała część prawdy. Pokój nie leży wyłącznie w interesie Związku Radzieckiego. Pokój leży w interesie Polski, która odbudowuje swoje zniszczone miasta i wsie i realizuje wielki Plan 6-letni. Pokój leży też w interesie Francji i Anglii, które za życia jednego pokolenia 2-krotnie padły ofiarą agresji. Pokój leży też w interesie ludu Stanów Zjednoczonych, dla którego przyszła wojna byłaby nie przygodą w dalekich krajach lecz katastrofą we własnym domu.

Prości ludzie rozumieją, że tylko przez rozmowy, konferencje i wzajemne ustępstwa można wyjaśnić i rozwiązać kwestie sporne. Historia uczy, że rozmawiać i układać się nie chcą ci ludzie, którzy przygotowują wojnę. Ci ludzie, ta mała klika naszych przeciwników — boi się pokoju i nienawidzi pokoju. Oto dla czego odrzucają oni nasze argumenty.

Walka o pokój jest długa i trudna. Ale jeżeli w ogóle warto żyć, pracować, oddychać, to i warto pracować dla pokoju. W tej chwili najważniejszą sprawą jest pokojowe uregulowanie problemu Niemiec i Japonii. Jeżeli sprawa ta będzie uregulowana w tym roku, w r. 1951, to fakt ten stanie się punktem zwrotnym w historii świata.

Ale równocześnie pracować musimy nad zmianą ekonomicznego i moralnego klimatu świata. Amerykańscy przemysłowcy wysuwają często absurdalny argument, że zbrojenia konieczne są dla utrzymania koniunktury gospodarczej. To nieprawda. Pokojowe stosunki między narodami są warunkiem swobodnej wymiany handlowej. W gospodarce światowej nie może i nie powinno być nadprodukcji, bo potrzeby ludzkości dalekie są od stanu zaspokojenia. W dziedzinie kulturalnej i naukowej współpraca między narodami stworzy nową erę rozkwitu. Pokój dla wszystkich narodów po wsze czasy nie jest utopią, jest on realną możliwością.

Przemówienie Ilji Erenburga

W toku dyskusji nad referatem Farge'a zabrał głos Ilia Erenburg, który oświadczył m. in:

Los kraju, w którego stolicy obradujemy, niepokoi nie tylko Niemców. Wszystkie narody świata nie odrywają wzroku od Niemiec. Można to tłumaczyć względami geograficznymi: mamy przed sobą kraj podzielony w sposób arbitralny na dwie części i leżący w samym sercu Europy. Na granicach tego kraju znajdują się dwa światy, a podżegacze wojenni zaprzeczają, by istniała możliwość współistnienia tych dwóch światów. Jednocześnie połowa tego kraju została już przekształcona w poligon i bazę wypadową dla działań wojennych.

Wielu ludzi zadaje sobie pytanie: „Co zrobią Niemcy?" — albo „Co zrobią z Niemcami?".

Wielu ludzi, niezależnie od tego, gdzie się znajdują, wie, że jeżeli Niemcy zostaną wciągnięte do koalicji wojennej, to groźba wojny wzrośnie. Ludzie wiedzą, że jeśli Niemcy okażą się poza nawiasem gry, to podżegacze wojenni zastanowią się zanim przejdą od groźby do pierwszego fatalnego strzału.

Jak odnoszą się do tego sami zainteresowani? Mówię nie o tych Niemcach, którzy budują obecnie nowe życie i którzy wraz ze wszystkimi uczciwymi ludźmi walczą o pokój, o braterstwo ludzi, mówię teraz o innych Niemcach, zatrutych jadem hitleryzmu, tych, którzy do ostatniej godziny wierzyli Hitlerowi i którzy wyrzekli się go nie dlatego, że rozpoczął zbrodniczą wojnę, lecz dlatego, że wojnę tę przegrał. Czy tacy Niemcy gotowi są słuchać rad amerykańskich agentów werbunkowych. Sądzę, że nie: rozumują oni w sposób tak samo cyniczny, jak ich partnerzy amerykańscy. Odnoszą się sceptycznie do obietnic nie dlatego, że Amerykanie przygotowują ohydną, zaborczą wojnę, lecz dlatego, że wątpią, by Amerykanie zdolni byli taką wojnę wygrać.

Czyż trzeba mówić, że odrodzenie armii hitlerowskiej oburza do głębi niemieckich ludzi pracy, którzy zrozumieli nikczemną istotę faszyzmu? Jeśli w Niemieckiej Republice Demokratycznej rozbrzmiewa donośnie pełen gniewu głos narodu niemieckiego, to mimo zakazów i prześladowań można go również usłyszeć w Niemczech Zachodnich. Jestem przekonany, że gdyby okupanci zezwolili na przeprowadzenie referendum ludowego, czy należy odbudować Wehrmacht, czy też nie — to 90 proc. Niemców odpowiedziałoby: „Nie!".

Odbudowa armii niemieckiej pod jakąkolwiek postacią, odbudowa niemieckiego przemysłu wojennego w Niemczech Zachodnich, oburzyły miłujących pokój ludzi na całym świecie. Dzienniki amerykańskie twierdzą oczywiście, że przeciwko remilitaryzacji Niemiec występują tylko komuniści. Jest to jeszcze jedno kłamstwo.

Jeden z najstarszych deputowanych francuskich Louis Marin nie jest ani komunistą, ani socjalistą, lecz człowiekiem o przekonaniach prawicowych. Posłowie do parlamentu angielskiego, Fletcher i Mellish nie są komunistami, lecz członkami partii rządowej. Pisarz Tomasz Mann nie jest komunistą. Znany teolog szwajcarski, Karl Barth, nie jest komunistą. Minister angielski Hughes Dalton nie jest komunistą. Były minister rządu w Bonn, Heinemann, nie jest komunistą. Pastor Niemoeller nie jest komunistą. Wszyscy ci ludzie, rozumując w różny sposób wypowiadają się przeciwko uzbrojeniu Niemiec. Rozumieją, że odrodzenie Reichswehry może doprowadzić szybko do tragicznego finału.

Nasza wysoka instytucja, Światowa Rada Pokoju, jedyna organizacja międzynarodowa, skupiająca prawdziwych przedstawicieli narodów — powinna zjednoczyć ruch przeciwko bezprawnej i zbrodniczej remilitaryzacji Niemiec, ponieważ może ona doprowadzić do wojny w Europie. W straszliwej grze amatorów wojny, Niemcy nie powinny być ani graczem, ani kartą do gry.

Nie powinniśmy dopuścić do odbudowy armii niemieckiej i niemieckiego przemysłu wojennego. Narodowi niemieckiemu trzeba dać możność odbudowy Niemiec, pokojowej pracy i możność wniesienia swego wkładu w tę skarbnicę światowej kultury, którą dawniej wzbogacał.

Podczas gdy w jednej części Niemiec wskazuje się młodzieży drogę braterstwa i międzynarodowej solidarności, w drugiej części głosi się ideę odwetu, nienawiść i wojnę. Naszą jest sprawą i naszym obowiązkiem oświadczyć: dopóki Niemcy są rozdzielone na 2 części, w sercu Europy gromadzi się materiał palny, który może zapłonąć od niedopałka papierosa amerykańskiego.

Rada Pokoju musi zażądać zawarcia traktatu pokojowego z pokojowymi, zjednoczonymi Niemcami. Będzie to krok na drodze do pokoju.

Ci, którzy przygotowują nową wojnę, spoglądają nader często na Europę. Tu właśnie, na naszym starym i *okrytym chwałą kontynencie, ma nastąpić ta rzeź, jakiej oni pragną.*

Do tych wszystkich, dla których droga jest kultura starej Europy, dla kogo Louvre, Kijów, uniwersytet w Pradze i uniwersytet oksfordzki, Kraków i Kolonia nie stanowią obiektów projektowanych bombardowań, lecz żywe ciało drogiej sercu ojczyzny duchowej, zwracam się z apelem: Nie pozwólmy, by ta klęska nastąpiła.

Czyż dopuścimy do tej niesłychanej klęski, my, ludzie przysłani tu przez zatrwożone narody? Nie! Zatrzymamy wojnę.

Mówimy to w godzinę pełną tragizmu i nadziei.

Nota Min. Spraw Zagr. ZSRR do rządu W. Brytanii

(Dokończenie ze str. 1-szej)

kańskich i innych obcych agentów, w tym również oficjalnych przedstawicieli dyplomatycznych USA, w Czechosłowacji przygotowywano zamach stanu, który miał pozbawić naród czechosłowacki jego niezawisłości narodowej i podporządkować Czechosłowację dyktatowi anglo-amerykańskiemu. Występując w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko propozycji w sprawie przeprowadzenia tzw. śledztwa w Czechosłowacji, o czym wspomina nota rządu W. Brytanii, **Związek Radziecki spełnił swój obowiązek, broniąc suwerennych praw Czechosłowacji i zapobiegając jawnemu pogwałceniu Karty ONZ, która zabrania tej organizacji mieszania się do wewnętrznych spraw państw.**

Rząd Radziecki traktuje dalej jako curiosum próbę rządu brytyjskiego przybrania pozy obrońcy interesów narodowych Jugosławii. Ludzie radzieccy potępiają i będą potępiali obecnych władców jugosłowiańskich za to, że wprowadzili u siebie reżim faszystowski, w rodzaju reżimu Franco w Hiszpanii i pozbawili narody Jugosławii elementarnych praw demokratycznych. Ludzie radzieccy potępiają i będą potępiali władców jugosłowiańskich za to, że zorganizowali spisek przeciwko węgierskiemu rządowi ludowo-demokratycznemu i stali się tym samym zaciekłymi wrogami krajów demokracji ludowej. Co się tyczy interesów narodowych Jugosławii, to groźbą dla nich nie jest Związek Radziecki, który przelał nie mało krwi swych synów, aby wyzwolić narody Jugosławii spod okupacji niemieckiej i zapewnić Jugosławii niepodległość, lecz obecni władcy Jugosławii, którzy całą swą polityką starają się podporządkować narodowe interesy narodów Jugosławii interesom swych mocodawców angielskich i amerykańskich.

Rządowi brytyjskiemu, podobnie jak rządom USA i Francji, **nie uda się uniknąć odpowiedzialności za zwłokę w zawarciu traktatu z Austrią** oraz nie uda się zwalić za to odpowiedzialności na Związek Radziecki. Czas zakończyć przewlekłe rozpatrywanie nieuzgodnionych jeszcze artykułów traktatu, a przede wszystkim jest rzeczą konieczną, aby W. Brytania i Stany Zjednoczone zrezygnowały z planów przekształcenia Austrii w swą nową bazę wojenną w samym centrum Europy, jak to uczyniły w Trieście, depcząc podpisany przez nią traktat pokojowy z Włochami.

Stany Zjednoczone i W. Brytania napadły na narody Korei i Chin

V W nocie z 17 lutego rząd W. Brytanii dopuścił się brutalnych wypadów przeciwko narodowi koreańskiemu i Chińskiej Republice Ludowej, oskarżając je oszczerczo o agresję. Wszyscy jednak widzą, że naród koreański prowadzi walkę wyzwoleńczą o swe zjednoczenie narodowe i nie wtrąca się do spraw jakichkolwiek innych państw. Wszyscy widzą również, że Chińska Republika Ludowa ochrania swe prawnie uzasadnione interesy narodowe, broniąc swego prawa do chińskiej wyspy Taiwan i do obrony swych granic przed wojskami anglo-amerykańskimi, które wtargnęły do Korei i zagrażają granicom Chin. Chiny i Korea, broniąc swych interesów narodowych, swego terytorium narodowego, nie są agresorami. **Agresorami są Stany Zjednoczone i W. Brytania, które posłały swe wojska na terytorium Korei, oddalone od ich granic o kilka tysięcy kilometrów, gdzie wojska te od kilku już miesięcy burzą miasta i wsie koreańskie, ograbiając Koreańczyków, gwałcąc kobiety koreańskie, mordując dzieci i starców koreańskich.**

Rząd radziecki uważa również za niepoważne i śmieszne powoływanie się noty angielskiej na ruch wyzwoleńczy na Malajach, w Indochinach i innych krajach z jednoczesnym oskarżeniem rządu radzieckiego, że, wyrażając sympatię dla walki wyzwoleńczej uciskanych narodów, tym samym narusza rzekomo układ anglo-radziecki. Równie niepoważna i śmieszna jest zawarta w nocie angielskiej wzmianka o jakimś imperializmie komunistycznym, wygrzebanym, jak widać, ze słownika Hitlera i Mussoliniego. Po pierwsze, układ anglo-radziecki rozciąga się tylko na kraje europejskie i w najmniejszym stopniu nie dotyczy krajów pozaeuropejskich w rodzaju Malajów, czy też Vietnamu. Po wtóre, żaden artykuł układu anglo-radzieckiego, jak wiadomo, nie zabrania komukolwiek wyrażać sympatii dla ruchu wyzwoleńczego w jakimkolwiek kraju. Po trzecie, należy wyjaśnić, że **dopóki istnieje na świecie ucisk imperialistyczny, istnieć będzie również ruch wyzwoleńczy uciskanych narodów, niezależnie od woli i sympatii tych lub innych rządów.** Oskarżenie rządu radzieckiego o to, że w różnych krajach istnieją ruchy wyzwoleńcze, wywołane uciskiem imperialistycznym, jest równie niedorzeczne, jak niedorzecznym byłoby oskarżanie go o to, że na świecie bywają trzęsienia ziemi lub przypływy i odpływy morza.

Plan Marshalla przyniósł utratę samodzielności politycznej

VI Nota rządu W. Brytanii utrzymuje, iż rząd radziecki, wyrażając się nieprzychylnie o planie Marshalla, rzekomo przeszkadza tym samym w odbudowie ekonomicznej krajów europejskich. **Jest to zupełnie niesłuszne.** Rząd radziecki wypowiada się przeciwko planowi Marshalla nie dlatego, że przyrzeka on pomoc finansową tym lub innym krajom, lecz dlatego głównie, że **uzależnia on pomoc finansową od wyrzeczenia się przez te kraje samodzielności ekonomicznej i politycznej, od wyrzeczenia się suwerenności.** W. Brytania stała się zależna od Stanów Zjednoczonych, coraz bardziej traci swą niezawisłość i przekształca się w bazę wojenną amerykańskich sił zbrojnych dlatego, że inaczej nie mogłaby otrzymać tzw. pomocy z tytułu planu Marshalla. To samo należy powiedzieć o Francji, Belgii, Turcji i innych tzw. krajach zmarshallizowanych.

Nie wolno również pominąć faktu, iż rząd USA posłużył się planem Marshalla i związanymi z tym jałmużnami finansowymi dla poszczególnych rządów w tym celu, aby wszelkimi nielegalnymi sposobami podważać normalną międzynarodową wymianę handlową i narzucać reżim dyskryminacji w stosunku do takich państw, jak ZSRR i kraje demokracji ludowej, które zdecydowanie i konsekwentnie broniły swych prawnie uzasadnionych interesów gospodarczych i odrzucały wszelkie próby ingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Nota brytyjska podejmuje się nawet takiego zadania, jak obrona prestiżu ONZ, czyniąc rządowi radzieckiemu wyrzuty, **że nie chce we wszystkim iść za tymi, którzy bezceremonialnie panoszą się w tej międzynarodowej organizacji, z którą niedawno jeszcze narody wiązały pewne nadzieje.**

Jednakże za istniejącą w ONZ niezadowalającą sytuację, jak to jest zresztą dla wszystkich jasne, odpowiedzialność spada w każdym razie nie na Związek Radziecki.

Jawnie niedorzeczne są próby rządu W. Brytanii zwalenia na Związek Radziecki odpowiedzialności za „strajki i zaburzenia społeczne" lub przypisania tego wszystkiego nie komu innemu, jak właśnie Kominformowi tj. Biuru Partii Komunistycznych i Robotniczych, istniejącemu w Europie od r. 1947. Te niezręczne chwyty noty angielskiej wypada wytłumaczyć chyba pośpiechem przy opracowywaniu noty, gdyż **w Anglii dobrze wiadomo, że „strajki i zaburzenia społeczne" istniały nie tylko na długo przed naszymi czasami i przed utworzeniem Biura Partii Komunistycznych i Robotniczych, lecz również na długo przed naszym pokoleniem".**

Mocarstwa zachodnie przygotowują się nie do obrony lecz do agresji

VII Nota rządu angielskiego nie broni już znanych twierdzeń premiera Attlee, jakoby Związek Radziecki nie dokonał po wojnie demobilizacji swych wojsk. Zdając sobie sprawę z całkowitej absurdalności twierdzenia premiera Attlee, nota stwierdza, że nie ma podstaw, by wątpić o demobilizacji wojsk radzieckich po wojnie.

Nota dodaje jednak, iż rząd radziecki zdemobilizował tylko pewną ilość żołnierzy z maksymalnej liczby powołanych do wojska w czasie wojny. Powyższe twierdzenie noty angielskiej jest oszczerstwem rzuconym na Związek Radziecki. W rzeczywistości **rząd radziecki dokonał zasadniczej i szerokiej demobilizacji swych wojsk, demobilizując przy tym 33 roczniki.** Nikt tak jak Związek Radziecki nie potrzebował szerokiej demobilizacji wojsk radzieckich, gdyż bez powrotu milionów zdemobilizowanych ludzi na pola i do fabryk Związek Radziecki nie tylko nie mógłby zorganizować rozkwitu ekonomicznego po wojnie, lecz nie mógłby nawet odbudować zniszczonych przez niemieckich okupantów okręgów, miast, linii kolejowych, przemysłu, rolnictwa. Negować te fakty mogą tylko ludzie, którzy kierują się chęcią oczerniania Związku Radzieckiego.

Nota angielska utrzymuje dalej, że siły zbrojne Związku Radzieckiego liczebnością swą przewyższają w chwili obecnej siły zbrojne wszystkich krajów zachodnich razem wziętych. Powyższe twierdzenie noty angielskiej **jest również oszczerstwem** pod adresem Związku Radzieckiego. **W chwili obecnej liczebność sił zbrojnych Związku Radzieckiego, włączając w to wojska lądowe, lotnictwo i marynarkę wojenną, dorównują liczebnością sił zbrojnych ZSRR przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej w r. 1939. Tymczasem siły zbrojne trzech tylko członków agresywnego paktu atlantyckiego — Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — liczą obecnie, włączając w to zarówno wojska lądowe i lotnictwo, jak również marynarkę wojenną, przeszło 5 milionów ludzi, przy czym stan liczebny sił zbrojnych tych trzech mocarstw szybko wzrasta, a** przemysł tych krajów został już zmobilizowany do dalszego zwiększania, produkcji uzbrojenia. Mówimy o armiach tych mocarstw, jako o jednolitej sile militarnej przede wszystkim dlatego, że siły zbrojne tych trzech krajów nie są obecnie trzema samodzielnymi armiami, lecz jedną armią, zjednoczoną przez wojskowych amerykańskich i oddaną pod dowództwo generała amerykańskiego Eisenhowera.

Należy podkreślić, że **liczebność sił zbrojnych Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych kilkakrotnie przewyższa liczebność ich sił zbrojnych przed drugą wojną światową w 1939 r. i przeszło dwukrotnie przewyższa stan liczebny sił zbrojnych ZSRR w chwili obecnej.**

W jakim celu potrzebna była ta dwukrotna przewaga sił zbrojnych Anglii, USA i Francji w porównaniu z siłami zbrojnymi ZSRR? Oczywiście nie przeciwko możliwej agresji ze strony Niemiec i Japonii. Zresztą nota angielska nie zaprzecza, że mocarstwa te mają w danym wypadku na uwadze przede wszystkim Związek Radziecki.

Tak więc, twierdzenie rządu angielskiego, że siły zbrojne Związku Radzieckiego liczebnością swą przewyższają siły zbrojne wszystkich mocarstw zachodnich razem wziętych, **jest niecnym oszczerstwem,** obliczonym na to, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną i usprawiedliwić w ten sposób wyścig zbrojeń w Anglii.

Z tego jednak wynika, że **W. Brytania, USA i Francja, które osiągnęły dwukrotną przewagę swych sił zbrojnych w porównaniu z ZSRR i dążą do dalszego ich zwiększenia, przygotowują się nie do obrony lecz do agresji, do rozpętania nowej wojny światowej.**

Antyradzieckie oblicze przywódców labourzystowskich

VIII Rząd Radziecki **nie** daje podstaw, żeby wątpić, że nie tylko pod koniec wojny, **lecz również** obecnie w masach ludowych Wielkiej Brytanii szeroko rozpowszechniony jest życzliwy stosunek do Związku Radzieckiego, gdyż jest to zupełnie naturalne nie tylko z uwagi na wyjątkowe zasługi narodu radzieckiego, w obronie swego kraju przed agresją hitlerowską, lecz również z uwagi na to, że **naród radziecki wniósł decydujący wkład do wspólnego zwycięstwa nad hitleryzmem.** W pewnym stopniu przyznaje to również nota brytyjska. Narody ZSRR ze swej strony żywiły i żywią uczucie przyjaźni i uznania dla narodu brytyjskiego, jak również dla wszystkich innych narodów, które broniły swej wolności i oddały swe siły, wspólnie z narodami ZSRR, sprawie szybszego zakończenia wojny i likwidacji hitleryzmu.

Jednakże rząd radziecki nie uważa za uzasadnione oświadczenie zawarte w nocie brytyjskiej, jakoby rząd W. Brytanii również dążył niezmiennie do współpracy ze Związkiem Radzieckim. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że już w r. 1944 na dorocznej konferencji partii labourzystowskiej jej przywódcy, znajdujący się obecnie u władzy przeforsowali uchwałę, na mocy której **członkom partii labourzystowskiej zabraniano udziału w pracach brytyjskich organizacji społecznych, stawiających sobie za cel pogłębianie przyjaźni angielsko-radzieckiej.** Nawet torysi - konserwatyści nie wpadli na to, by tak otwarcie wyrazić swą wrogość wobec Związku Radzieckiego.

Można z tego wysnuć wniosek, że dopóki rządowi W. Brytanii potrzebny był Związek Radziecki, bez którego nie mógł odnieść zwycięstwa nad **Niemcami** hitlerowskimi, dopóty hamował jeszcze jako tako swe uczucia antyradzieckie, swój wrogi stosunek do państwa radzieckiego. **Widząc jednak jak rośnie w narodzie brytyjskim dążenie do przyjaźni z narodem radzieckim, przywódcy labourzystowscy jeszcze przed zakończeniem wojny, gdy tylko zarysowała się klęska Niemiec hitlerowskich, zaczęli zdradzać niepokój i pośpiesznie podejmować kroki, zmierzające do osłabienia przyjaznych stosunków narodu brytyjskiego z narodami ZSRR. Tylko w ten sposób wytłumaczyć można uchwaloną na konferencji labourzystowskiej rezolucję z r. 1944. że przynależność do partii labourzystowskiej nie daje się pogodzić z członkostwem Towarzystwa Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej.

Nie jest również przypadkiem, że tę haniebną rezolucję niejednokrotnie potwierdzano na późniejszych konferencjach labourzystowskich od bytych już po wojnie. Co więcej, w ciągu wszystkich ostatnich lat przywódcy partii labourzystowskiej wraz z przywódcami partii konserwatywnej nadają ton rozbestwionej oszczerczej kampanii przeciwko ZSRR, przy czym codziennie i wszelkimi sztucznymi sposobami podsyca się i rozdmuchuje w Anglii tę haniebną kampanię.

Twierdzić po tym wszystkim, jak to czyni nota brytyjska, iż rząd brytyjski nie żywi rzekomo wrogich zamiarów wobec ZSRR i dąży do rozwoju współpracy między narodem brytyjskim i radzieckim, i że przeszkadza temu rzekomy brak takiego dążenia ze strony rządu radzieckiego, który usiłuje rzekomo izolować naród radziecki od świata zewnętrznego — **znaczy to ukrywać prawdę przed własnym narodem i rzucać bezwstydne oszczerstwa na ZSRR.**

W odróżnieniu od rządu W. Brytanii, który zrezygnował z troski o utrwalenie pokoju między narodami i wiąże obecnie swój los z niepohamowanym wyścigiem zbrojeń i z szaleńczą propagandą na rzecz nowej wojny, **rząd radziecki nadal stoi nieugięcie na swym pokojowym stanowisku.** Rząd radziecki wraz z całą radziecką społecznością stale wychowuje naród radziecki w duchu utrwalenia przyjaźni między wszystkimi narodami, w duchu obrony pokoju i zapobiegania nowej wojnie, demaskując knowania i intrygi podżegaczy wojennych. Dlatego właśnie rząd radziecki przywiązuje tak duże znaczenie zarówno do uczciwego przestrzegania układu anglo-radzieckiego, jak i do stanowczego przestrzegania porozumienia jałtańskiego i poczdamskiego w kwestii niemieckiej zwłaszcza w takim okresie, gdy **pogwałcenie tych porozumień poważnie szkodzi sprawie utrzymania pokoju.**

Rząd radziecki gotów do podjęcia rozmów z W. Brytanią

IX Rząd W. Brytanii wyraża w swej nocie gotowość do rozmów ze Związkiem Radzieckim w duchu układu anglo-radzieckiego w celu polepszenia na długi okres stosunków wzajemnych między W. Brytanią a ZSRR. Po tym, co wyżej zostało powiedziane, rząd radziecki nie może z pełnym zaufaniem ustosunkować się do tego oświadczenia rządu brytyjskiego. Niemniej jednak **rząd radziecki gotów jest rozpocząć takie rozmowy, dążąc do wykorzystania wszelkich możliwości, aby polepszyć stosunki z W. Brytanią.**

Rząd ZSRR wysoko cenić będzie każdy krok rządu W. Brytanii, rzeczywiście zmierzający do polepszenia stosunków między naszymi krajami.

Faszystowska decyzja rządu belgijskiego

PARYŻ (PAP) — Zmarshallizowany rząd belgijski poszedł **w ślady rządu francuskiego, który z rozkazu** Waszyngtonu zabronił działalności na terenie Francji trzech międzynarodowych organizacji demokratycznych.

Jak doniosi prasa, rząd belgijski wydalił z Belgii sekretarza generalnego międzynarodowego zrzeszenia związków zawodowych górników (departament branżowy ŚFZZ) — **Henri Turrela (Francja)** oraz sekretarza tego zrzeszenia **Schroedera (Luksemburg).** Siedzibą zrzeszenia, jak wiadomo, jest Bruksela.

Narada aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości

Drugi dzień obrad aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości województwa łódzkiego wypełniła dyskusja. Liczni dyskutanci, przedstawiciele poszczególnych pionów drobnej wytwórczości podkreślali konieczność wzmożenia walki o zwiększenie wydajności pracy, skrócenie cyklu produkcyjnego, upowszechnienie osiągnięć współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, w celu szybszego wykonania zadań produkcyjnych w 1951 roku.

Podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, tow. Edward Ałaszewski.

Na zakończenie obrad zebrani z zapałem przyjęli tekst rezolucji, w której między innymi postanawiają wykonać roczny plan produkcyjny do 15 grudnia rb. oraz rozszerzyć sieć placówek spółdzielni pracy i placówek usługowych na terenie województwa łódzkiego.

L. Wierchowcew

Wielki wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu

W 25 rocznicę ukazania się dzieła Józefa Stalina „Zagadnienia leninizmu"

25 lat temu, 27 lutego 1926 r. ukazało się pierwsze wydanie dzieła towarzysza Stalina „ZAGADNIENIA LENINIZMU". Dzieło to, które doczekało się 11 wydań i przełożone zostało na wszystkie prawie języki świata, stało się podręczną książką działaczy partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów.

Pierwsze wydanie „Zagadnień leninizmu" objęło klasyczne dzieła Stalina: **„O podstawach leninizmu", „Przyczynek do zagadnień leninizmu", „Rewolucja Październikowa a taktyka komunistów rosyjskich", „O wynikach obrad XIV konferencji WKP (b)", „W sprawie kwestii narodowej w Jugosławii", „O zadaniach politycznych Uniwersytetu Narodów Wschodu", „Jeszcze raz w kwestii narodowej", „Pytania i odpowiedzi".** (Przemówienie na Uniwersytecie Swierdłowskim 9 czerwca 1925 r.) **„O zadaniach Komsomołu", „Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego na XIV zjeździe WKP (b)".**

Genialne dzieło Stalina „Zagadnienia leninizmu" stanowi wielki wkład do skarbnicy twórczego marksizmu. W dziele tym towarzysz Stalin obronił leninizm przed oportunistycznymi wypaczeniami, wszechstronnie scharakteryzował metodę i styl leninizmu i rozwinął takie zasadnicze kwestie nauki Lenina jak kwestia dyktatury proletariatu, kwestia kierowniczej roli partii komunistycznej w systemie dyktatury klasy robotniczej, kwestia zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim w warunkach wrogiego otoczenia kapitalistycznego.

Dzieło „Zagadnienia leninizmu" ukazało się w chwili, kiedy z całą ostrością wyłoniła się sprawa charakteru dalszego budownictwa, sprawa losów socjalizmu w ZSRR. Partia bolszewicka pomyślnie rozstrzygnęła tę niezmiernie trudną, decydującej wagi kwestię dzięki temu, że w całej swej działalności na polu przebudowy kierowała się zwycięską nauką leninizmu.

> **„Wielkie znaczenie leninizmu na tym właśnie między innymi polega** — uczy towarzysz Stalin, — **że nie uznaje on budownictwa na chybił trafił, na ślepo, że nie wyobraża sobie budownictwa bez perspektywy, że daje jasną i określoną odpowiedź na pytanie w sprawie perspektywy naszej pracy, stwierdzając, że mamy wszystkie dane do zbudowania gospodarki socjalistycznej w naszym kraju, że możemy i powinniśmy budować społeczeństwo całkowicie socjalistyczne".** (J. Stalin. „Dzieła" tom VII wyd. „Książka i Wiedza". W-wa, 1950 str. 206).

Marszowi naprzód drogą socjalistycznego budownictwa towarzyszyły olbrzymie trudności natury międzynarodowej i wewnętrznej, towarzyszyło zaostrzenie się walki klasowej w kraju. Antypartyjne elementy w szeregach WKP (b) rozwinęły wrogą działalność przeciw partii. Na czele tych antypartyjnych elementów stał zaciekły wróg leninizmu Trocki; jego pomocnikami byli Kamieniew, Zinowiew, Bucharin.

W walce z wrogami leninizmu partia bolszewicka i bratnie partie komunistyczne wszystkich krajów jeszcze ściślej zespoliły się pod zwycięskim sztandarem Lenina i rozgromiły trockistów, zinowiewowców, bucharinowców — wiernych psów imperialistycznej burżuazji — olbrzymią rolę odegrało w tej walce dzieło Stalina „Zagadnienia leninizmu".

Rozwijając leninowską teorię możliwości zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach, towarzysz Stalin wskazał na konieczność odróżniania dwóch stron tego zagadnienia — wewnętrznej i zewnętrznej. Jeśli chodzi o wewnętrzną stronę zagadnienia tzn. o wzajemny stosunek klas wewnątrz kraju, to klasa robotnicza i chłopstwo posiadają całkowitą możność zwycięstwa gospodarczego nad rodzimą burżuazją i zbudowania społeczeństwa całkowicie socjalistycznego — uczy Józef Stalin — ale nie można zapominać o stronie międzynarodowej zagadnienia, o tym, że Związek Radziecki budując socjalizm w warunkach otoczenia kapitalistycznego nie jest zabezpieczony przed najazdem interwentów, usiłujących przywrócić kapitalizm — zanim rewolucja proletariacka nie zwycięży co najmniej w szeregu krajów.

Wskazania Stalina o konieczności rozróżniania wewnętrznego i międzynarodowego aspektu zagadnienia zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach, miały i w dalszym ciągu mają wyjątkowo doniosłe znaczenie zarówno dla Związku Radzieckiego — pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu jak i dla krajów demokracji ludowej oraz dla klasy robotniczej krajów kapitalistycznych.

W „Zagadnieniach leninizmu" towarzysz Stalin obronił i rozwinął leninowską naukę o dyktaturze proletariatu. Stalin podkreśla, że kwestia dyktatury proletariatu jest podstawowym zagadnieniem leninizmu. **Dyktatura proletariatu** — uczą Lenin i Stalin — **jest zasadniczą treścią rewolucji socjalistycznej.**

Stalin stwierdził, że **rewolucja proletariacka może również i bez dyktatury proletariatu zwyciężyć burżuazję, obalić władzę kapitalistów.** Jednakże rewolucja nie będzie w stanie zgnieść oporu obalonych wyzyskiwaczy, utrwalić swych zdobyczy i dalej ruszyć naprzód ku ostatecznemu zwycięstwu socjalizmu, jeśli na pewnym szczeblu swego rozwoju nie stworzy dyktatury proletariatu. **Stalin określił wyczerpująco zadania dyktatury proletariatu w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, ujawnił istotę jej trzech nierozerwalnie związanych z sobą cech charakterystycznych, którymi są:**

1 Wykorzystanie władzy proletariatu dla zdławienia wyzyskiwaczy, dla obrony kraju, dla utrwalenia łączności z proletariuszami innych krajów, dla rozwoju i zwycięstwa rewolucji we wszystkich krajach.

2 Wykorzystanie władzy proletariatu dla ostatecznego oderwania mas pracujących i wyzyskiwanych od burżuazji, dla utrwalenia sojuszu proletariatu z tymi masami, dla wciągnięcia tych mas do budownictwa socjalistycznego, dla kierowania tymi masami przez proletariat w trybie władzy państwowej.

3 Wykorzystanie władzy proletariatu dla zorganizowania socjalizmu, zniesienia klas i przejścia do społeczeństwa bezklasowego, do społeczeństwa socjalistycznego. (J. Stalin „Dzieła" tom VIII. „Książka i Wiedza". W-wa 1950, str. 41).

Genialna stalinowska teza o trzech cechach dyktatury proletariatu stanowi dla partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej najpewniejszą busolę w dziele utrwalenia ustroju demokracji ludowej, wypełniającej funkcje dyktatury proletariatu.

W „Zagadnieniach leninizmu" Stalin uczy, że istnieją różne fazy rozwoju dyktatury proletariatu, istnieją jej specjalne formy oraz różnorodne metody jej realizacji. W późniejszym okresie rozwijając twórczo leninizm i uogólniając naukowo olbrzymie doświadczenia przeszło 20-letniego istnienia państwa radzieckiego w warunkach kapitalistycznego otoczenia, **towarzysz Stalin stworzył całkowity systemat nauki o państwie socjalistycznym.** W referacie wygłoszonym na XVIII zjeździe partii bolszewickiej (marzec 1939) włączonym do 11 wydania „Zagadnień leninizmu" — Stalin dał rozszerzoną analizę faz rozwoju państwa socjalistycznego oraz zmian, jakim ulegały jego funkcje w związku ze zmianami sytuacji. Towarzysz Stalin, doszedł do genialnego wniosku **możliwości zbudowania społeczeństwa komunistycznego w ZSRR i konieczności zachowania państwa w warunkach komunizmu, jeżeli zachowa się otoczenie kapitalistyczne, przy czym podkreślił konieczność dalszego umocnienia państwa radzieckiego jako potężnego instrumentu budowy komunizmu.**

Rozwijając tezy leninizmu o kierowniczej roli partii w systemie dyktatury proletariatu, towarzysz Stalin wskazuje na dźwignie i transmisje, przy pomocy których partia komunistyczna realizuje dyktaturę proletariatu, a więc na związki zawodowe, rady, sieć spółdzielczą, Komsomoł. Te niepartyjne masowe organizacje mas pracujących dobrowolnie uznają kierownictwo polityczne partii bolszewickiej. Za pośrednictwem tych organizacji partia z powodzeniem kieruje walką narodu radzieckiego o zbudowanie komunizmu.

Towarzysz Stalin wykazał, że naród radziecki zawdzięcza swe zwycięstwa ukochanej partii komunistycznej. Bez partii jako siły kierowniczej utrwalenie dyktatury proletariatu byłoby nie do pomyślenia.

Omawiając rolę i znaczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i uznając ją za początek i przesłankę światowej rewolucji proletariackiej wielki wódz mas pracujących pisał:

> **„Najprawdopodobniej rewolucja światowa rozwijać się będzie drogą rewolucyjnego odpadania szeregu nowych krajów od systemu państw imperialistycznych, przy poparciu proletariuszy tych krajów przez proletariat państw imperialistycznych".** (J. Stalin „Zagadnienia leninizmu". Wyd. „Książka" 1949, str. 102).

Te genialne przewidywania stalinowskie znalazły wspaniałe potwierdzenie w historii. Po drugiej wojnie światowej rozpętanej przez hitlerowców przy poparciu amerykańsko - angielskiego imperializmu, od systemu państw imperialistycznych odpadły: Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania, Chiny, Niemcy Wschodnie, Korea.

W „Zagadnieniach leninizmu" i innych dziełach Stalin wszechstronnie opracował kwestię chłopską i narodową. Wielki nauczyciel proletariatu wykazał, że kwestia chłopstwa jako sojusznika proletariatu w jego walce o władzę i zbudowanie socjalizmu stanowi część ogólnego zagadnienia dyktatury proletariatu.

Towarzysz Stalin podkreśla, że leninizm uczy patrzeć na kwestię narodowo - kolonialną nie jako na sprawę o charakterze wewnątrzpaństwowym, lecz jako na problem wyzwolenia uciśnionych narodów spod jarzma kapitalizmu, stanowiący nieodłączną część składową ogólnego problemu rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu. (J. Stalin. „Dzieła" tom. VIII. Wyd. „Książka i Wiedza", W-wa str. 27).

W „Zagadnieniach leninizmu" zostało specjalnie uwydatnione **międzynarodowe znaczenie leninizmu jako marksizmu epoki imperializmu i rewolucji proletariackich, jako teorii i taktyki rewolucji socjalistycznej w ogóle, a dyktatury proletariatu w szczególności.**

Zdrajcy trockistowsko - zinowiewowscy, oportuniści wszystkich krajów chcieli wypaczyć leninizm, pomniejszyć jego znaczenie międzynarodowe, aby przeistoczyć go z bojowej nauki światowego proletariatu w teorię mającą znaczenie tylko dla Rosji. Demaskując te wrogie machinacje **towarzysz Stalin pisał:**

> **„Czyż leninizm nie jest uogólnieniem doświadczenia ruchu rewolucyjnego WSZYSTKICH krajów? Czyż podstawy teorii i taktyki leninizmu nie są przydatne, nie są obowiązujące dla partii proletariackich WSZYSTKICH krajów?** (J. Stalin, „Dzieła" tom. VIII. Wyd. „Książka i Wiedza", W-wa str. 27).

Towarzysz Stalin przypomina przy tym twierdzenie Lenina, że **bolszewizm służyć może za wzór taktyki dla wszystkich.**

Ze szczególną siłą słowa te brzmią dziś, kiedy olbrzymie doświadczenia partii bolszewickiej i władzy radzieckiej stały się drogowskazem dla budujących socjalizm mas pracujących w krajach demokracji ludowej oraz dla walczących przeciwko imperializmowi narodów całego świata. Sztandar leninizmu powiewa nad wielką Chińską Republiką Ludową, nad Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Albanią, nad Niemiecką Republiką Demokratyczną. Pod sztandarem tym walczą bohatersko o wolność narody Korei i Vietnamu. **Pod sztandarem marksizmu — leninizmu 800 milionów ludzi zjednoczyło się w potężny obóz demokracji i socjalizmu, zespolony wokół swego chorążego — Związku Radzieckiego.**

Pod zwycięskim sztandarem Lenina, pod wodzą genialnego kontynuatora jego nieśmiertelnego dzieła, towarzysza Stalina, wielki naród radziecki niezachwianie kroczy naprzód, wskazując masom pracującym wszystkich krajów drogę walki o zwycięstwo komunizmu.

Wybory do władz partyjnych w gromadzkich organizacjach

Poniżej drukujemy z pewnymi skrótami artykuł wstępny „Trybuny Ludu".

W gromadzkich organizacjach partyjnych rozpoczęły się wybory nowych władz. Akt ten jest dla partyjnych organizacji dużym wydarzeniem i przeżyciem. Łączy się on ze śmiałym krytycznym spojrzeniem na roczny dorobek działalności całej organizacji, poszczególnych jej członków i przede wszystkim towarzyszy, którym organizacja podstawowa w poprzednich wyborach z całym zaufaniem powierzyła kierownictwo swej pracy.

W jakiej mierze w okresie sprawozdawczym wywiązała się gromadzka organizacja w walce o realizację linii politycznej Partii na terenie swojej wsi, czy umiała śmiało występować w obronie codziennych interesów biedoty i średniaka w walce z wyzyskiem kułaków i spekulantów, czy umiała w walce tej umacniać sojusz robotniczo-chłopski.

Czy umiała walczyć o wzrost produkcji rolnej małorolnych i średniorolnych, o stosowanie pomocy sąsiedzkiej, o rozwój kontraktacji, o szersze stosowanie maszyn; czy umiała mobilizować chłopów małorolnych i średniorolnych do wykonania ich obowiązku wobec państwa ludowego, aby przez wykonanie planowego skupu zboża i zmuszenie kułaka do dostaw zbożowych wnieśli swój wkład do budownictwa socjalizmu; czy umiała w swej pracy masowo-wychowawczej propagować ideę spółdzielczości produkcyjnej; czy słusznie rozumiała i wprowadzała w swej codziennej praktyce w życie trójjedyną leninowską zasadę: w oparciu o biedotę, w sojuszu ze średniakiem izolować kułaka?

Oto zasadnicze pytania, na które w wyniku swobodnej, niczym nieskrępowanej dyskusji musi dać wyraźną odpowiedź zebranie wyborcze po wysłuchaniu sprawozdania ustępujących władz.

Im bardziej odpowiedź ta będzie pogłębiona, tym jaśniej zarysują się przed towarzyszami drogi utrwalania i pomnażania zdobytych osiągnięć, drogi rugowania ujawnionych błędów i słabości w pracy ich organizacji, drogi skutecznego wysiłku nad podnoszeniem poziomu pracy partyjnej w swej gromadzie do poziomu zadań, jakie przed całą Partią postawiło VI Plenum Komitetu Centralnego, wysuwając hasło frontu narodowego walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Zebrania wyborcze w gromadach zbiegają się z okresem wzmożonej kampanii wokół pełnego i terminowego wykonania planu skupu zboża. Okres ten przysporzył członkom Partii wiele doświadczeń i nauk.

Akcja planowego skupu zboża z dużą wyrazistością pokazała wsi pracującej prawdziwe oblicze kułaka.

Kułak — bogacz i spekulant, sabotujący plan zabezpieczenia chleba narodowi, budującemu pod przewodem ofiarnej klasy robotniczej podstawy socjalizmu, podstawy potęgi i siły naszego kraju — coraz wyraźniej widziany jest przez gromadę jako jawny wróg Ludowej Ojczyzny.

Demaskowanie antynarodowej postawy kułaka stanowi dla gromadzkich organizacji partyjnych decydujący oręż w ich walce o skupienie we froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni, w oparciu o całą biedotę wiejską ogółu średniorolnego chłopstwa i wszystkich ludzi pracy na wsi.

Ta myśl powinna przyświecać wyborczemu zebraniu partyjnemu w gromadzie, gdy nakreślać będzie wytyczne dalszej pracy swej organizacji.

W toku akcji skupu zboża każda gromadzka organizacja ujrzała jak w zwierciadle swoje mocne i swoje słabe strony. Tam gdzie skład organizacji partyjnej był zdrowy klasowo, gdzie jej trzonem była biedota i świadomi średniacy — tam, gdzie nie było oportunizmu lub sekciarstwa w podejściu do ludzi — tam osiągnięcia polityczne i cyfrowe w akcji skupu zboża były największe.

Akcja skupu zboża zapoczątkowała więc okres, w którym szybciej będą krzepnąć politycznie nasze szeregi partyjne na wsi, szybciej ożywiać się będzie ich aktywność wśród biedoty, rozszerzać się będzie ich oddziaływanie na średniaków, wzrastać ich bojowość i zdolność mobilizacyjna w kierowaniu walką chłopstwa pracującego o pokój i realizację zadań sześciolatki przeciwko wrogom klasowym i narodowym.

Ale niezbędnym warunkiem pogłębiania i rozwoju tego trudnego procesu jest dalszy uporczywy wysiłek nad utrwaleniem zdobytych osiągnięć — aktywności i bojowości każdej organizacji gromadzkiej, nad umacnianiem jej oparcia wśród biedoty, rozszerzaniem wpływów wśród średniaków, nad pełnym oczyszczeniem jej szeregów z wrogich elementów.

Każdy członek i kandydat organizacji gromadzkiej musi przyswoić sobie jasne zasady polityki naszej Partii na terenie wsi, musi dobrze zrozumieć, jak obca nam i szkodliwa jest wszelka naleciałość oportunistyczna, będąca wyrazem ulegania naciskowi wroga klasowego, jak niemniej szkodliwa jest tendencja do zastępowania codziennej, cierpliwej, masowej pracy propagandowej i agitacyjnej przez sekciarskie metody administrowania i komenderowania.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

Gdy zebranie wyborcze jasno nakreśli drogi dalszego rozwoju pracy partyjnej w gromadzie, będzie to miało decydujący wpływ na wysunięcie do nowych władz odpowiednich ludzi.

Towarzysze, którzy w wyniku wyborów staną na czele gromadzkich organizacji partyjnych — to muszą być ludzie bezwzględnie uodpornieni na wszelkie naciski kułackie. To muszą być ludzie rozumiejący linię polityczną naszej Partii, gotowi walczyć o wprowadzenie jej w życie.

Muszą to być ludzie, posiadający głęboką wiarę w bojowość mas pracujących i wiarę w naszą zdolność uaktywniania tych mas drogą pracy uświadamiającej i wychowawczej. Muszą to być ludzie ofiarni, oddani sprawie socjalizmu i Ludowej Ojczyzny.

Tylko tacy ludzie bowiem zdolni będą wychowywać swoją organizację partyjną w duchu głębokiego socjalistycznego patriotyzmu i nieubłaganej walki przeciw wyzyskiwaczom kułackim, w ogniu której pod przewodem naszej Partii realizować, umacniać i rozszerzać się będzie na terenie wsi front narodowy walki o pokój i Plan 6-letni.

Edward Dembowski i Powstanie Krakowskie

W dniu 27 lutego 1846 r. zginął od kuli austriackiej na ulicach Podgórza Edward Dembowski — człowiek, którego nazwisko splecione jest na zawsze z pierwszą demokratyczną rewolucją na ziemiach polskich, z Powstaniem Krakowskim 1846 roku. Z jego śmiercią upadło i samo powstanie; wypadki, jakie nastąpiły w najbliższych dniach po tej dacie, złożyły się tylko na epilog rewolucyjnego zrywu ludu krakowskiego. Postać Dembowskiego weszła nieodwołalnie do historii polskiej rewolucji i tak jak samo powstanie stanowi jedną z najchlubniejszych kart w przeszłości narodu polskiego. Występując na uroczystości urządzonej w Brukseli dla uczczenia drugiej rocznicy Powstania Krakowskiego Engels tak ocenił historyczne znaczenie tej rewolucji:

„dzięki Powstaniu Krakowskiemu kwestia polska z kwestii narodowej, jaką była dotychczas, stała się sprawą wszystkich narodów".

A w wiekopomnym Manifeście Komunistycznym twórcy socjalizmu naukowego powiedzieli:

„wśród Polaków komuniści popierają partię, która rewolucję agrarną uważa za warunek wyzwolenia narodowego, tę samą partię, która wywołała Powstanie Krakowskie 1846 roku".

Jeżeli Powstanie Krakowskie odegrało tak doniosłą rolę i tak wysoko było oceniane przez Marksa i Engelsa jest to w dużej mierze zasługą najczynniejszego i najofiarniejszego bojownika tej rewolucji — Edwarda Dembowskiego.

Edward Dembowski urodził się w Warszawie w kwietniu 1822 roku. Wychowany w środowisku arystokratycznym, zrywa ze swą klasą, staje się jej zdecydowanym wrogiem, zajmując czołowe miejsce w pierwszym szeregu ówczesnego obozu postępowego. Już jako dziewiętnastoletni młodzieniec w swej pracy publicystycznej ujawnia niezwykłą głębię i śmiałość myśli społecznej.

Poglądy jego — w najogólniejszym zarysie — wykazują zbieżność z poglądami socjalistów utopijnych. Dembowski widzi prawidłowości w rozwoju dziejowym, widzi nieuniknioność zagłady starych i następowania coraz doskonalszych, nowych form społecznych. Ale Dembowski nie dociera do istotnych sprężyn rozwoju społecznego: widząc, że idee społeczne formują nową rzeczywistość społeczną, nie analizuje jednak samej genezy idei społecznych, nie dociera do decydujących i pierwotnych źródeł rozwoju społecznego.

Wielkości historycznej Dembowskiego nie można mierzyć doskonałością jego teoretycznych rozważań społecznych — w ówczesnej sytuacji historycznej nie mogły być doskonalsze — ale przede wszystkim wielkością czynnego udziału w dziele rewolucyjnej walki o wolność narodu i sprawiedliwość społeczną.

Dembowski jest przede wszystkim działaczem, mistrzowskim na swój sposób praktykiem rewolucji. Kiedy w dniach Powstania Krakowskiego zjawia się tam w dniu 24 lutego, aby wyprowadzić je z marazmu i stać się jego duszą, ma już za sobą okres czynnej działalności i więzienia w Poznańskim, a przede wszystkim okres dwuletniej, niezmordowanej działalności spiskowej na terenie Galicji zachodniej. Jego mistrzowskiej zręczności spiskowej wyda niekłamane chyba świadectwo dyrektor policji austriackiej, gdy napisze: „Dembowski był, jak duch, wszędzie i nigdzie".

Powstanie Krakowskie stanowi olbrzymi krok naprzód w porównaniu z Powstaniem Listopadowym. To pierwszy odważny i konsekwentny głos polskiej demokracji i czynny atak na pozycje szlachecko-feudalne. Ogłoszony w dniu 22 lutego manifest głosił:

„Jest nas dwadzieścia milionów, powstańmy razem jak jeden mąż, a potęgi naszej żadna nie przemoże siła; będzie nam wolność, jakiej dotąd nie było na ziemi; wywalczymy sobie skład społeczeństwa, w którym każdy podług zasług i zdolności z dóbr ziemskich będzie mógł użytkować, a przywilej żaden i pod żadnym kształtem mieć nie będzie miejsca, w którym każdy Polak znajdzie zabezpieczenie dla siebie, dla żony i dla dzieci swoich, w którym upośledzony od urodzenia na ciele lub na duszy znajdzie bez upokorzenia niechybną pomoc całego społeczeństwa, w którym ziemia przez włościan dzisiaj warunkowo tylko posiadana, stanie się bezwarunkową ich własnością, ustaną czynsze, pańszczyzny i wszelkie tym podobne należytości bez żadnego wynagrodzenia..."

Dembowski był duszą powstania; to on po przybyciu do Krakowa rozpłomienił słabo tlejące zarzewie powstania; on przełamał niezdecydowanie członków Rządu Narodowego, on wreszcie szybko opanował sytuację i złamał zamach szlacheckiej reakcji, pociągając za sobą lud krakowski. Nikt wówczas tak jak Dembowski nie dał wyrazu w rewolucyjnej praktyce powstania głoszonej prawdzie, **że wyzwolenie narodu może być dziełem ludu.** Ale pasja rewolucyjna choćby najgenialniejszego przywódcy nie może nadrobić wiekowego opóźnienia i zastąpić dojrzałej świadomości mas ludowych, co było warunkiem realizacji śmiałego, jak na ówczesny okres, programu społecznego Manifestu z 22 lutego. Zbyt słabe jeszcze było rozbudzenie mas ludowych i zbyt mocno zakorzenione były jeszcze wpływy szlacheckie. Widzimy jednak jasno, jakie to siły społeczne pochwyciły wówczas w swe ręce sztandar walki o wyzwolenie narodu: **lud krakowski, górnicy wieliccy** i chłopi z Chochołowa.

W drugą rocznicę Powstania Krakowskiego wypowiedział Engels w Brukseli te prorocze słowa:

„Nie, panowie! Rocznica Powstania Krakowskiego nie jest tylko dniem żałoby, jest to dla nas, demokratów, dzień święta, ponieważ w samej klęsce zawarte jest zwycięstwo, którego owoce zachowały się dla nas, wówczas gdy wyniki klęski są jedynie chwilowe".

W walce o postęp żaden zryw, choćby doraźnie skończył się niepowodzeniem, nie idzie na marne. Lud polski, który dzisiaj stał się samodzielnym twórcą swych dziejów, zawsze będzie widział w Powstaniu Krakowskim chlubną kartę swej historii, a Edwarda Dembowskiego będzie zaliczał do największych swych synów

A. Burda

Z zagadnień realizacji planu inwestycyjnego Łodzi

Doświadczenia roku 1950

Podstawowym elementem Planu 6-letniego jest plan inwestycyjny, obejmujący całokształt zamierzeń w zakresie rozbudowy naszej gospodarki narodowej.

Plan 6-letni przewiduje niezwykle szybki rozwój wszystkich dziedzin życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju. Rozwój ten uwarunkowany jest jednak przede wszystkim rozbudową i budową setek nowych obiektów.

Z liczb Planu 6-letniego, dotyczących Łodzi, wynika, że w latach 1951 — 1952 czekają nas na tym polu olbrzymie zadania, których wykonanie wymaga znacznie szerszego aniżeli dotychczas rozwinięcia frontu budownictwa.

Pomocnym w tym zakresie czynnikiem stać się winna analiza wykonania planu w r. 1950, analiza, która choć jeszcze niepełna, wykazuje, iż plan inwestycyjny w roku ubiegłym wykonany został w dziedzinie inwestycji budowlanych **w 96,5 proc.**

Oceniając możliwości realizacji planu inwestycyjnego w r. 1950 należy stwierdzić, że posiadana ilość sprzętu mechanicznego i pracowników pozwalała nie tylko na wykonanie planu, ale nawet i na jego przekroczenie. W tym stanie rzeczy przy braku obiektywnych przeszkód **o wykonaniu planu decydowała sprężystość organizacji i planowość pracy zarówno służb inwestycyjnych, jak i biur projektowych oraz przedsiębiorstw wykonawczych.**

Realizacja zadań inwestycyjnych w Łodzi wykazuje, iż najwyższy procent wykonania planu osiągnęło w r. ub. budownictwo mieszkaniowe. **Oddanie do użytku 2.328 izb, wobec 2.244 planowanych, w porównaniu z 404 izbami wybudowanymi w r. 1949 — stanowi bezspornie sukces budownictwa łódzkiego.** Sukces ten należy zawdzięczać przede wszystkim przodującym metodom pracy (metodom zespołowym) naszych robotników budowlanych. Łącznie w wybudowanych w r. ub. mieszkaniach znalazło pomieszczenie **około 5.000 osób.**

Poza budownictwem mieszkaniowym najwyższym z kolei wskaźnikiem wykonania planu inwestycyjnego r. 1950 wykazać się może gospodarka komunalna **(100 proc. wykonania podwyższonego planu).**

Wybudowano m. in. **7 km.** nowych kanałów, **11 km.** ulicznych przewodów wodociągowych, a wywiercenie i uruchomienie nowych studni głębinowych poprawiło znacznie sytuację mieszkańców naszego miasta na odcinku zaopatrzenia w wodę. Do sieci wodociągowej przyłączone zostały **83** nieruchomości. Wybudowano również **nową 4-kilometrową** trasę, łączącą śródmieście Łodzi z szosą warszawską. Ponadto poprawiono nawierzchnię na **22 km ulic** oraz oświetlenie na przestrzeni **55 km.** Powiększony został również tabor ZOM-u (o 4 wozy specjalne), a nieruchomości łódzkie zaopatrzone zostały **w 8 tys.** nowych metalowych skrzynek na śmieci. Prowadzono także bardzo intensywne prace przy budowie **kąpieliska w Rudzie Pabianickiej** oraz rozbudowie hoteli **„Grand" i „Polonia".**

Trzecie z kolei miejsce co do ilości zrealizowanych inwestycji zajmuje przemysł. W toku zeszłorocznych robót podjęto budowę nowej fabryki maszyn włókienniczych, odlewni, nowoczesnej drukarni oraz największej w Łodzi piekarni, nie mówiąc już o rozbudowie szeregu działów produkcyjnych na terenie licznych zakładów przemysłowych.

W wyniku zrealizowanych w roku ubiegłym inwestycji rozszerzony został znacznie potencjał produkcyjny łódzkiego przemysłu.

Na odcinku handlu na specjalne podkreślenie zasługuje pełne wykonanie planu rozbudowy sieci placówek detalicznych przez Miejski Handel Detaliczny.

W dziedzinie komunikacji wybudowano nową, bardzo ważną dla miasta trasę tramwajową **Północ - Południe** oraz przedłużono linie tramwajową na Zdrowiu. Oddanie do użytku 23 nowych, wyprodukowanych już w kraju, wozów tramwajowych i **10 autobusów,** wzbogaciło poważnie miejski tabor komunikacyjny. Rozpoczęta w r. ub. budowa centralnych warsztatów MZK oraz wybudowanie hali garażowej PKS znacznie usprawni międzymiastową komunikację autobusową oraz przyśpieszy remont wagonów tramwajowych. **Dziwne się tylko wydaje, że łódzka Dyrekcja PKP w dalszym ciągu omija swymi inwestycjami nasze miasto, pomimo palącej konieczności usprawnienia pracy tutejszego kolejowego węzła.**

Na specjalne podkreślenie zasługuje również **rozbudowa automatycznej centrali telefonicznej, dzięki czemu możliwe się stanie włączenie do sieci przeszło tysiąca nowych aparatów.**

W dziedzinie kultury szczególne znaczenie miało podjęcie monumentalnej budowy **Teatru Narodowego** oraz zakończenie przebudowy gmachu **teatru przy ul. Więckowskiego.**

Zwiększyła się również ilość nowoczesnych gmachów szkolnych. Poza oddanymi już do użytku szkołami — przy **ul. Wólczańskiej** i na **Stokach** — podjęto budowę dwóch dalszych, a to na osiedlach — **Staromiejskim i im. Montwilla Mireckiego** oraz przystąpiono do budowy kompleksu budynków **szkoły organizacyjnej ZMP na Karolewie.** W roku ub. oddano również do użytku cały szereg nowych burs i internatów.

Poważnie rozbudowany został także kompleks gmachów **Politechniki.** Trzeba stwierdzić, że **Politechnika Łódzka wykazuje jak dotąd najwięcej ze wszystkich wyższych uczelni inicjatywy i przedsiębiorczości w realizacji budowy i rozbudowy swych zakładów naukowych.**

W dziedzinie zdrowia szczególne znaczenie ma rozbudowa lecznictwa otwartego, w ramach którego to uruchomiono nowy **Ośrodek Zdrowia** przy **Al. Kościuszki** oraz przy **ulicy Limanowskiego,** rozbudowano Ośrodki Zdrowia przy ul. ul. **Próchnika i Lubelskiej,** wybudowano nowe ambulatorium dziecięce przy **szpitalu im. Korczaka** oraz podjęto budowę **Ośrodka Zdrowia na Starym Mieście.** W ramach rozbudowy urządzeń w zakresie opieki nad matką i dzieckiem oddano do użytku **7 żłobków** oraz rozpoczęto budowę **Domu Matki i Dziecka.**

Jednakże niewątpliwe rozszerzenie sieci urządzeń socjalnych nie może nam przesłaniać faktu, że właśnie **na tym polu stopień wykorzystania kredytów inwestycyjnych jest najniższy.** Stan ten potwierdza jeszcze raz fakt, niedostatecznego zainteresowania się czynników terenowych tą kategorią urządzeń, mających tak wielkie znaczenie dla łódzkiej klasy robotniczej.

W dziedzinie budownictwa administracyjnego prowadzone były prace nad rozbudową gmachu głównego Prezydium Rady Narodowej, budowa biurowca wydziału zatrudnienia przy Al. Kościuszki, pomieszczeń dla Centrali Tekstylnej przy ulicy Sienkiewicza. Do użytku oddane zostały biurowce — PBP przy Al. Kościuszki, ZOR przy ul. Ciesielskiej, CZPP przy ul. Zachodniej i Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych przy zbiegu ulic Brzeźnej i Piotrkowskiej. Ponadto podjęto — choć z dużym opóźnieniem — budowę dalszych biurowców, a to dla PPB, PGR, PRE i PKS. **Rozwój budownictwa administracyjnego w warunkach łódzkich ma bardzo doniosłe znaczenie, a to dlatego, że w ten sposób opróżnionych zostanie wiele mieszkań, zajmowanych dotychczas jako lokale biurowe przez różne instytucje.**

Oddanie do użytku przeszło dwóch tysięcy izb mieszkalnych, poważna rozbudowa urządzeń komunalnych i socjalnych, przystąpienie do budowy wielu nowych obiektów o charakterze niekiedy monumentalnym, to niewątpliwe i poważne osiągnięcia na odcinku inwestycyjnym. Ale osiągnięcia te niczym nie mogą usprawiedliwić niepełnej realizacji planu inwestycyjnego na wielu innych jego odcinkach. Kto ponosi za to winę? W równej mierze sami **inwestorzy, jak i biura projektowe oraz przedsiębiorstwa budowlane. Te trzy czynniki, mające decydujący wpływ na realizację planów inwestycyjnych, niedostatecznie jeszcze mobilizowały swe wysiłki dla realizacji planu, którego wykonanie było zupełnie realne i możliwe, nie wykazały dostatecznej sprężystości pod względem organizacyjnym i fachowym.**

Fakt niepełnego wykonania rocznego planu inwestycyjnego wymaga szczegółowej analizy pracy inwestorów biur projektowych i przedsiębiorstw wykonawczych. Tylko bowiem dogłębna i szczegółowa analiza zeszłorocznych błędów i niedociągnięć pozwoli na ich przezwyciężenie w roku bieżącym, a co za tym idzie na zrealizowanie całości zadań znacznie rozszerzonego planu inwestycyjnego drugiego roku Planu 6-letniego.

ADAM GINSBERT

Metoda inżyniera Kowalewa

Jak pracuje czołówka
ZPW im. Waryńskiego

Jak już donosiliśmy, w Zakładach im. Waryńskiego przeprowadzane są gruntowne badania nad zastosowaniem w szkoleniu zawodowym robotników — metody inż. Kowalewa. Dokładna analiza czynności poszczególnych tkaczy wykazała ogromne różnice, istniejące w czasie i sposobie ich wykonania. Umiejętność szybkiego i sprawnego wiązania osnowy, wymiany czółenka, szukania wątku itp. sprawia, że niektórzy robotnicy w znacznym stopniu przekraczają swą bazę akordową.

Badanie metod przodowników pracy pozwoliło na wysunięcie czterech tkaczy, z których każdy wykonuje najlepiej pewną czynność przy obsłudze swego warsztatu. Z tymi metodami zostaną zapoznani wszyscy tkacze, nie wykonujący swych baz akordowych.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy zdjęcia tkacza Podgórskiego, który najszybciej wiąże osnowę przed nicielnicą oraz tkaczki Kubiak, która najszybciej wiąże osnowę za nicielnicą. Podajemy dokładny opis tych czynności, zilustrowany rysunkami.

* * *

Instruktor **HENRYK PODGÓRSKI** jest niedościgłym mistrzem **w wiązaniu osnowy, która zerwała się przed nicielnicą:** Po zerwaniu nitki osnowy zatrzymuje prawą ręką krosno, lewą ręką chwyta zerwaną nitkę przy oczku w nicielnicy i prowadzi palcami w kierunku zerwania. W prawej trzyma kawałek nitki, która ma zostać dowiązana do zerwanej (rys. 1). Zerwaną nitkę przytrzymuje dwoma palcami lewej ręki—wskazującym i kciukiem, prawą natomiast podkłada pod zerwaną nitkę (rys. 2), którą okręca naokoło kciuka lewej ręki i naokoło nitki zerwanej. (rys. 3). Teraz przeciąga koniec zerwanej nitki przez nitkę skręconą na kciuku, a nitkę dowiązaną pociąga, ściśniając węzeł (rys. 4). Mając już gotowy węzeł, prowadzi nitkę do płochy, wciągając ją na lewo lub na prawo, względnie w środek trościa w płosze. Cały ten proces trwa u Podgórskiego 6 sek. (u słabego tkacza — 34 sek.).

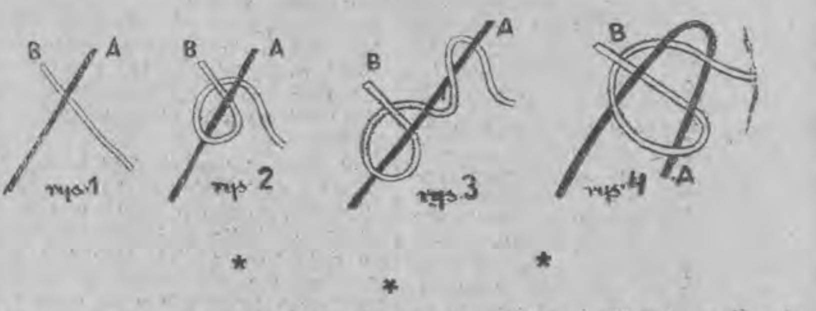

* * *

Wiązanie osnowy zerwanej za nicielnicą wykonuje najszybciej tkaczka **BRONISŁAWA KUBIAK** w czasie 11 sek. (Czas słabego tkacza — 48,7 sek.).

Po zerwaniu się nitki za nicielnicą tkaczka Kubiak prawą ręką zatrzymuje krosno w ten sposób, aby przesmyk był zamknięty, a płocha znajdowała się w odległości 2—3 cm od tkaniny. Następnie odszukuje próżne oczko w miejscu zerwania się nitki. W to oczko nawleka nitkę z bobiny, przymocowanej do ramy krosna i przeciąga ją w płochę. Teraz prawą ręką uruchamia krosno i przechodzi od strony wałka osnowowego, aby związać wciągniętą nitkę. Robi to w ten sposób: wciągniętą nitkę urywa od bobiny, prowadząc ją po linii poziomej w kierunku nitki zerwanej; po odszukaniu jej sprawdza, czy nie jest pokręcona z inną i wówczas łączy je węzłem. Węzeł wykonuje chwytając wciągniętą nitkę palcami wskazującym i kciukiem lewej ręki, a prawą przekłada nitkę zerwaną przez nitkę wciągniętą z góry na dół (rys. 1); następnie koniec nitki wciągniętej okręca naokoło palca wska-

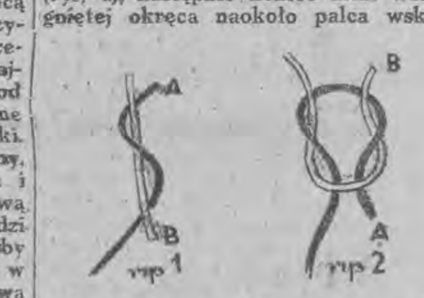

zującego lewej ręki, a prawą ręką przekłada nitkę zerwaną do środka, tworząc w ten sposób węzeł za nicielnicą (rys. 2).

W PGR Łanięta konieczna jest natychmiastowa pomoc

w remoncie maszyn rolniczych

Zbliża się pora orki pod zasiewy wiosenne. Tegoroczna łagodna zima zapowiada, że będzie można przystąpić do robót dużo wcześniej, niż w roku ubiegłym. We wszystkich POM-ach, SOM-ach i PGR-ach trwają przygotowania do rozpoczęcia prac wiosennych w polu. Naprawia się narzędzia, przeprowadza remonty maszyn rolniczych, aby wszystko było na czas w należytym porządku.

Nie wszędzie jednak doceniana jest w pełni akcja przygotowań do prac wiosennych. **W PGR Łanięta, pow. kutnowskiego,** nie zabrano się na przykład jeszcze z odpowiednią energią do naprawy parku maszynowego.

— Uszkodzone pługi, siewniki i inne maszyny rolnicze trzeba natychmiast remontować — stwierdza **tow. Winiecki,** mechanik warsztatowy. — A tymczasem borykamy się od dość dawna z poważnymi trudnościami przy otrzymaniu niezbędnego materiału do napraw. Dotychczas staramy się naprawiać drobniejsze uszkodzenia we własnym zakresie, ale brak żelaza, śrub i innych niezbędnych materiałów nie pozwala nam na dokonywanie generalnych remontów.

— Nadeszła pora wywożenia obornika — dodaje traktorzysta, **tow. Lewandowski** — lecz wozy konne znajdują się w opłakanym stanie. Brak desek, drzewa na szprychy, jak również żelaza na obręcze uniemożliwia odpowiednie ich naprawienie.

Zespół w Błoniu, do którego należy PGR w Łaniętach, winien pomóc w dostarczeniu materiałów, koniecznych do remontowania parku maszynowego. Kierownictwo kilkakrotnie już alarmowało w tej sprawie dyrekcję zespołu w Błoniu, jednakże bez rezultatu. PGR w Łaniętach wciąż nie ma możności należycie zabrać się do akcji przygotowawczej.

— Jeśli nie uzyskamy pomocy — mówi magazynier, **tow. Górniak** — nie będziemy mogli sprawnie przeprowadzić robót wiosennych w polu.

Lepiej przedstawiają się inne dotychczasowe prace PGR. Omłoty ozimin wykonane zostały w zaplanowanym terminie. Obecnie młóci się zboża jare.

W okresie robót wiosennych wyróżniły się swą pracą robotnice: **Franciszka Marszał** i **Kazimiera Wojtaszewska.** Przy wykopkach buraków cukrowych wyrabiały każda ponad 160 proc. normy. Na wyróżnienie zasługują także **Ryszard Chojnacki, Władysław Górniak oraz Feliks Widzewski,** przodujący we wszystkich robotach.

Robotnicy PGR nie szczędzą starań, aby wszystkie roboty wykonane były w terminie, dbają o sprzęt i narzędzia rolnicze.

Roboty wiosenne muszą być wykonane sprawnie i w przewidzianym terminie.

J. Gł.

Okiem korespondenta

NA CZARNEJ TABLICY

Obywatelki — Brzeszczyk, Lippert, Nowak, Urbaniak, Cieślak i Pokrywa są niepoprawnymi bumelantkami. Niewłaściwym stosunkiem do pracy uniemożliwiają załodze II Oddziału wykonanie zobowiązań na dzień 8 marca.

M. Bartczak
ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej

KŁOPOT Z RĘCZNIKAMI.

Pracownikom przędzalni średniej przydzielono ręczniki. Referat BHP nie pomyślał jednak o tym gdzie je przechowywać. Szafki mamy otrzymać 1 maja, a w szatni jest za ciasno.

Maria Borkowska
ZPB im. 1 Maja.

ZANIEDBANIA BHP

Stan ubikacji do użytku pracownikom niciarni i przędzalni urąga wszelkim przepisom sanitarnym. Pracownice, które winny czuwać nad utrzymaniem porządku w ubikacjach nie wywiązują się z zadania. Konieczne jest, ażeby referat BHP zainteresował się tą sprawą.

Bronisława Kiełkiewicz
ZPB im. Marchlewskiego.

OPIESZAŁOŚĆ WYDZIAŁU GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ

Remont budynku przy ul. Próchnika 5, przeznaczonego na nowe pomieszczenia biurowe Centrali Handlowej Ceramiki, nie może być ukończony, gdyż parter zajęty jest przez prywatną wytwórnię kapeluszy. Wydział Gospodarki Mieszkaniowej nie „zdecydował się" w ciągu kilku miesięcy zwolnić lokal, a 60 pracowników CHC musi pracować w dalszym ciągu w ciasnych pomieszczeniach.

Jerzy Koch
C. H. C.

BRAK HACELI.

W celu zaoszczędzenia paliwa do samochodów posługujemy się taborem konnym. Konie jednak narażone są na złamanie nogi, gdyż do tej pory nie otrzymaliśmy z CHPM odpowiednich haceli, zamówionych w ubiegłym roku.

Mieczysław Majchrzak
ZPB im. I Dyw. Kościuszkowskiej.

POMYSŁ GODNY NAŚLADOWANIA.

Z inicjatywy tow. Górniaka zainstalowano gablotkę, w której umieszczono zniszczone narzędzia. Ma to na celu wskazać pracownikom, jaką szkodę wyrządzają fabryce przez nieumiejętne posługiwanie się narzędziami. Pomysł przyczynił się w znacznym stopniu do zmniejszenia zużycia narzędzi.

Jan Krygier
Zakłady im. Strzelczyka

OBIECANKI-CACANKI.

Posiadamy lokal na świetlicę. Mamy również wielu chętnych i zdolnych do pracy kulturalno-oświatowej. Na skutek naszych wielokrotnych próśb Zw. Zawodowy Włókniarzy obiecał przydzielić nam kierownika świetlicy. Skończyło się jednak na obietnicach...

J. Kowalska.
Zakłady Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych.

PRZODOWNIK — ORGANIZATOREM GRUPY PARTYJNEJ.

Organizatorem 9-osobowej grupy partyjnej w tkalni został wybrany tow. Brzeziński — brakarz, który skutecznie walczy o podniesienie jakości towaru i wyrabia wraz ze swą grupą ponad 100 proc. bazy.

B. Łukaszewski
ZPW im. Niedzielskiego

CHCĄ SIĘ UCZYĆ I NIE MAJĄ GDZIE

W Nowej Tkalni zgłosiło się wielu chętnych na kurs języka rosyjskiego. Niestety, lekcje się nie odbywają, gdyż nie ma ani wykładowcy kursu, ani odpowiedniego lokalu. A komisja kulturalno-oświatowa przy radzie zakładowej nie wykazuje należytego zainteresowania tą sprawą.

Jan Gajewski
ZPB im. Stalina

Rosną kadry fachowców
w Zakładach im. Strzelczyka

W świetlicy Zakładów im. J. Strzelczyka odbyło się uroczyste wręczenie świadectw czeladniczych pracownikom tych zakładów — absolwentom Państwowego Kursu Czeladniczego.

Na kursie wyszkolono 30 wysokokwalifikowanych czeladników-specjalistów: 13 ślusarzy, 16 tokarzy i 1 frezarza.

ŁUKOWSKI STANISŁAW
Zakłady im. J. Strzelczyka.

O lepszy styl pracy
personelu technicznego

Analizując dzienne wykonanie planów produkcyjnych w ZPB im. 1 Maja, zauważyliśmy zwiększenie ilości pracowników nie wykonujących baz akordowych, a co za tym idzie, spadek ilości produkcji. Przyczynę powyższego stanu wyjaśniło kierownictwo przędzalni na zebraniu podstawowej organizacji: **okazało się że w odpowiednim czasie nie przystosowano maszyn do zmienionego gatunku bawełny** (dłuższe włókno). Na interwencję dyrektora naczelnego, prządek oraz podstawowej organizacji zwołano naradę techniczną i usunięto zaniedbanie.

Jakie wnioski można wyciągnąć z wyżej opisanych faktów?

Otóż liczny sztab wykwalifikowanego personelu technicznego w wydziałach technologicznym i produkcyjnym **powinien był przewidzieć, że zmiana gatunku bawełny wymaga odpowiedniego przystosowania maszyn. Jeżeli tego nie uczynił, świadczy to o niedopowiednim stylu pracy aktywu technicznego.** Czynności nie są skoordynowane i każdy działa na własną rękę, a poczucie odpowiedzialności za wydane zarządzenia jest słabo rozwinięte.

Stosując zasadę jednoosobowego kierownictwa, dyrekcja przy pomocy podstawowej organizacji i rady zakładowej winna ustanowić należyty styl pracy w podległych sobie komórkach organizacyjnych.

ST. MARUSIK
ZPB im. 1 Maja

Przed wyborami mężów zaufania
w ZPB im. Okrzei

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów mężów zaufania należy także w ZPB im. St. Okrzei zastanowić się nad doborem odpowiednich kandydatów. Każdy kierownik grupy związkowej musi być świadomy oczekujących go zadań, wówczas dopiero nowowybrana rada zdoła uniknąć błędów swych poprzedników.

Zastanówmy się, co było złe w pracy naszej dotychczasowej rady i co powinno ulec naprawie? Otóż rada zakładowa utrzymywała do tej pory zbyt słaby kontakt z załogą, nie organizowała zebrań ogólnych, nie wczuwała się w bolączki oddziałów. Nie zastosowała oręża krytyki i samokrytyki, a przecież za pomocą krytyki i samokrytyki uczymy się i poznajemy swe błędy.

Odcinek rozpowszechniania propagandy współzawodnictwa i dbałości o rozwój ruchu wielowarsztatowego został zaniedbany. A przecież rada zakładowa winna być motorem tych akcji, jej obowiązkiem jest mobilizować dokoła tych zadań robotników partyjnych i bezpartyjnych.

Sekcja kulturalno-oświatowa przy radzie zakładowej wykazała całkowitą bezczynność. Nie zatroszczyła się o dostarczanie członkom załogi biletów ulgowych do teatru lub na inne imprezy, a przecież popularyzowanie osiągnięć artystycznych robotniczej Łodzi winno stanowić jedno z poważniejszych poczynań rady. Trzeba było również postarać się o ułatwienie naszym przodownikom pracy kupna na raty radioodbiorników. Obecna rada nic nie zdziałała w tym kierunku.

Jeszcze wiele innych doniosłych prac oczekuje mężów zaufania; troska o higienę i bezpieczeństwo pracy, opieka nad przodownikami i racjonalizatorami itp. Są to zagadnienia, którymi żyje codziennie każda grupa związkowa i dlatego nasi grupowi muszą je stale przekazywać radzie zakładowej.

Zastanówmy się więc dobrze zanim wysuniemy kandydatów na mężów zaufania. Będzie to dla nas rękojmią, że nowoobrana rada zakładowa wywiąże się zadowalająco ze swych obowiązków.

R. DOBIŃSKI
ZPB im. St. Okrzei

Uroczysta akademia

w 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

W świetlicy Powiatowego Zarządu ZMP w Radomsku odbyła się z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej uroczysta akademia, urządzona staraniem organizacji społecznych przy PZGS i PSS. Po odśpiewaniu hymnu Związku Radzieckiego i „Międzynarodówki" przez chór ZMP-owski tow. Bolesław Westrych dokonał otwarcia akademii. Referat okolicznościowy wygłosił pracownik PZGS-u, tow. Warat. Mówca nakreślił historię powstania Armii Czerwonej. Przemówienie przerywane było przez licznie zebranych okrzykami na cześć tow. Stalina i Związku Radzieckiego, ostoi światowego pokoju.

W części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy Zakładu Nr 9.

KRONIKA RADOMSKA

Aktyw nauczycielski w Radomsku

radzi nad podniesieniem wyników nauczania

Przed kilku dniami w Radomsku odbyła się konferencja kierowników szkół podstawowych i dyrektorów szkół średnich z terenu miasta i powiatu radomszczańskiego. Konferencji przewodniczył ob. Tadeusz Drabiński, kierownik Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Tematem konferencji była sprawa omówienia wyników nauczania za pierwsze półrocze bieżącego roku szkolnego oraz przebieg walki z analfabetyzmem w powiecie radomszczańskim.

Jak wynika ze sprawozdania, wyniki nauczania zarówno w szkołach średnich jak i podstawowych nie są zadowalające. Na przeszło 24 tysiące uczniów szkół w naszym powiecie, około 7 tysięcy uczniów otrzymało na półrocze oceny niedostateczne.

Jak podkreślił w swym referacie kierownik Wydziału Oświaty Prezydium PRN, ob. Zdrojewski, nauczycielstwo winno dołożyć starań, aby podnieść poziom pracy wychowawczej i zlikwidować oceny niedostateczne. Między innymi mówca zwrócił uwagę na dokładne przestrzeganie przez nauczycieli programów nauczania. Obowiązkiem kierowników szkół jest dopilnować wypełnienia tego obowiązku.

Stwierdzono, że najlepsze wyniki nauczania w ubiegłym półroczu osiągnięto w szkole podstawowej Nr 7 i w szkole TPD w Radomsku.

Przebieg walki z analfabetyzmem na terenie naszego powiatu omówił podinspektor Wydziału Oświaty Prezydium PRN, ob. Leon Zdzierak. Mówca zaznaczył, że szczególnie dobre wyniki w walce z analfabetyzmem uzyskano na terenie gmin: Dobryszyce, Żytno, Brudzice, Kobiele Wielkie, oraz na terenie gminy Przerąb. W wymienionych gminach frekwencja na kursach początkowej nauki czytania i pisania jest dobra i zaznaczają się postępy w nauce uczestników kursu. Natomiast bardzo słabo przebiega walka z analfabetyzmem na terenie gminy Garnek.

Zebrani na konferencji kierownicy szkół podstawowych i średnich z terenu naszego powiatu zobowiązali się otoczyć szczególną opieką odcinek walki z analfabetyzmem. Zbliża się bowiem dzień 1 maja do którego to czasu powiat nasz zobowiązał się całkowicie zlikwidować analfabetyzm.

Chłopi radomszczańscy manifestacyjnie odstawiają nadwyżki zbożowe

Podobnie jak na terenie innych powiatów województwa łódzkiego, również chłopi powiatu radomszczańskiego manifestacyjnie odstawiają swe nadwyżki zbożowe. W ostatnich dniach manifestacyjnie odstawili swe nadwyżki zbożowe chłopi gromady **Sucha Wieś**, gm. Radomsko, i chłopi gromady **Wola Jedlińska**, gminy Ładzice.

Przy dźwiękach orkiestry ludowej, kilkanaście furmanek chłopskich wyruszyło w dniu 23 bm. z Suchej Woli do punktu skupu przy PZGS w Radomsku. Chłopi tej gromady wiedzą, że ich nadwyżki zbożowe w porę odstawione, przyczynią się do zabezpieczenia ludności pracującej ośrodków przemysłowych w chleb.

Chłopi gromady Sucha Wieś wykonali 90 procent przypadającego im planu. Pozostałe 10 proc zboża odstawią do 28 bm.

Przy pięknej pogodzie, w dniu 24 bm., 26 wozów chłopskich napełnionych zbożem i udekorowanych transparentami podążało drogą prowadzącą do gminy Ładzice. To chłopi gromady Wola Jedlińska odstawili swe nadwyżki zbożowe do punktu skupu w Ładzicach. Odstawiając zbiorowo nadwyżki zbożowe chłopi gromady Wola Jedlińska wykonali 95 proc planu. Chłopom z Woli Jedlińskiej pozostała jeszcze niewielka ilość zboża do odstawienia.

Uaktywnić koło TPPR

w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego (dawniej Fabryka Mebli Giętych nr 1) jest jednym z najliczniejszych kół TPPR nie tylko w naszym mieście, ale i powiecie. W szeregach jego znajdują się wszyscy pracownicy zakładu. Pomimo swej liczebności, koło to nie rozwija się tak, jakby się można było spodziewać. Istnieje szereg braków natury organizacyjnej, ponadto nie wszystkie rozpoczęte akcje prowadzi się do końca.

Zorganizowany został na przykład kurs języka rosyjskiego, na który zapisało się 20 osób. Wskutek braku opieki i kontroli ze strony zarządu koła TPPR, frekwencja spada. Obecnie na kurs uczęszcza zaledwie 8 osób.

Nieregularnie odbywają się zebrania organizacyjne.

Około 40 proc. członków nie posiada legitymacji Towarzystwa. Inni posiadają legitymacje tymczasowe, pomimo że do TPPR należą dłużej niż rok.

Zarząd koła TPPR w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego niejednokrotnie zwracał się w tej sprawie do Powiatowego Zarządu TPPR, jednak jak dotąd bez skutku.

Zbyt mało propaguje się wśród członków koła osiągnięcia ludzi radzieckich. **Pożądane byłoby** żeby zarząd koła spowodował nawiązanie korespondencji z jednym z zakładów podobnej branży w Związku Radzieckim. Inne załogi fabryczne taką wymianę listów prowadzą już od dawna z dużą dla siebie korzyścią.

Obowiązkiem Powiatowego Zarządu TPPR jest zainteresować się bliżej kołem w Radomszczańskich Zakładach Przem. Drzewnego i usunąć braki w jego działalności.

Kontraktacja roślin przemysłowych

w gminie Kobiele Wielkie

Dobrze przebiega akcja kontraktacji roślin przemysłowych i okopowych na terenie gminy Kobiele Wielkie. Mieszkańcy gminy zdają sobie sprawę, że kontraktacja roślin przemysłowych ma poważne znaczenie gospodarcze.

Plan kontraktacji roślin przemysłowych i okopowych chłopi gminy Kobiele Wielkie wykonali w 85 procentach. W gromadach Huta Drewniana, Zrębice i w Orzechowie plan kontraktacji wykonany został w stu procentach.

ZMP-owcy biorą udział w akcji skupu zboża

Młodzież powiatu radomszczańskiego zrzeszona w ZMP wykazać się może poważnymi osiągnięciami w akcji skupu zboża.

Wielu ZMP-owców weszło w skład trójek gromadzkich i brało udział w demaskowaniu spekulantów i kułaków, ukrywających nadwyżki zbożowe. Odnieśli w tej akcji sukcesy ZMP-owcy z gmin Zamoście, Koniecpol i Dąbrowa Zielona.

W gminie Radzichowice, Zamoście i Sulmierzyce, ZMP-owcy wydatnie pomogli mało i średniorolnym chłopom w przeprowadzeniu przymusowych omłotów u bogaczy wiejskich. ZMP-owcy z gromady Mała Wieś w gminie Żytno oraz ZMP-owcy z Bogumiłowic, gmina Sulmierzyce, prowadząc akcję uświadamiającą, przyczyniają się do wykonania w 100 proc. planu skupu zboża.

Analizując przebieg planowego skupu zboża w powiecie radomszczańskim stwierdzić należy, że w tych gromadach, gdzie młodzież ZMP-owska wykazała się aktywną postawą, tam przebieg planowego skupu zboża przedstawia się na ogół zadowalająco. Do dnia 28 bm. plan skupu zboża powinien być wykonany. Jednak wiele gromad w naszym powiecie nakreślonego planu nie wypełniło. Obowiązkiem aktywu młodzieżowego jest przez niesienie pomocy trójkom gromadzkim przyśpieszyć realizację planu skupu.

Nagrodzeni przodownicy „Metalurgii"

W „Metalurgii" nastąpiło rozdanie nagród przodownikom pracy, którzy wyróżnili się w czwartym etapie współzawodnictwa pracy w roku ubiegłym. Ogółem nagrodzonych zostało 94 pracowników. Otrzymali oni znaczne nagrody pieniężne. Między innymi nagrodzeni zostali **Stanisław Krupa**, który osiągnął 179 proc. normy, **Władysław Ozga**, osiągający 154 proc. normy, **Stanisław Kolaczkowski**, **Maria Kwaczała**, **Józef Kwieciński** i wielu innych.

Należy zaznaczyć, że w zakładach „Metalurgia" ciągle jeszcze niedostatecznie popularyzuje się przodowników pracy. Stanowiska produkcyjne, przy których pracują wyróżniający się przodownicy, powinny być ozdobione proporczykami.

Czytelnicy piszą

Oświetlić ulice

Z radością przeczytaliśmy artykuł na łamach „Głosu Radomszczańskiego" donoszący, że Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radomsku postanowiło przyśpieszyć termin uzupełnienia oświetlenia ulic radomszczańskich. Robotników Zakładu Nr 9 i Zjednoczonych Hut Szklanych w Radomsku (dawniej huta „Edwardów") interesuje sprawa oświetlenia następujących ulic: ul. Zgody, ul. Traugutta i ul. Śliskiej. Dotychczas ulice te są niedostatecznie oświetlone i robotnicy wracając z popołudniowych zmian brną pociemku w błocie.

Zygmunt Molik

Narada korespondentów drużyn harcerskich

Referat Prasy i Propagandy ZM ZMP przypomina wszystkim harcerskim kolektywom prasowym na terenie miasta i powiatu piotrkowskiego, **że w niedzielę, 4 marca, o godz. 9, odbędzie się, w lokalu ZM ZMP w Piotrkowie, przy ul. 3 Maja 8, narada korespondentów drużyn harcerskich i kół ZMP.**

Eliminacje chórów ZMP

Zarząd Miejski ZMP organizuje w Piotrkowie eliminacje chórów. Eliminacje odbędą się w dniu 1 kwietnia rb. w Piotrkowie. Udział w konkursie wezmą wszystkie chóry ZMP z miasta i powiatu.

Zapisy przyjmuje koło ZMP przy Prezydium MRN.

Ze sportu

ZKS „Stal" Piotrków — wygrywa z „Unią" Radomsko 12:2

W Piotrkowie odbyło się mistrzowskie spotkanie rewanżowe B klasy ŁOZB, pomiędzy „Stalą" Piotrków a Unią z Radomska. Wygrali piotrkowscy bokserzy w stosunku 12:2, kwalifikując się tym zwycięstwem do rozgrywek międzygrupowych o wejście do klasy A.

Mistrzostwa szachowe i tenisa stołowego

ZKS „Unia" organizuje w dniu 5 marca br. mistrzostwa szachowe Piotrkowa, w których udział brać mogą wszyscy szachiści piotrkowscy, zarówno zrzeszeni, jak i nie zrzeszeni. Zapisy przyjmuje sekretariat ZKS „Unia" we własnej świetlicy, przy ulicy Legionów 9, w godzinach od 18,30 do 20.

Jednocześnie odbywać się będą eliminacje do mistrzostw Piotrkowa w tenisie stołowym na szczeblu powiatowym. Mogą w nich brać udział wszyscy ping-pongiści nie występujący w barwach żadnego klubu, ani zrzeszenia podczas ostatnich rozgrywek tenisa stołowego o mistrzostwo kl. A i B.

Należy wyremontować kort tenisowy

W parku miejskim w Piotrkowie, tuż za czynnym kortem tenisowym, znajduje się drugi zniszczony kort tenisowy.

Kort ten można niewielkim kosztem doprowadzić do stanu używalności.

KRONIKA PIOTRKOWA

Świetlica Huty „Kara"

obchodziła 5-letni jubileusz

W lutym 1946 roku powstała przy ul. Budki, w specjalnie na ten cel ustawionych barakach, świetlica Huty „Kara". Pomimo szczupłego lokalu i — niestety — małego zainteresowania pracą świetlicową ze strony młodzieżowców, mimo obojętności ze strony pracowników umysłowych — życie świetlicy rozwijało się, ogarniało coraz liczniejszy zespół załogi.

Na odbytej w ubiegłą niedzielę uroczystości 5-lecia istnienia świetlicy Huty „Kara", jej kierownik tow. Arkadiusz Siczek omówił dotychczasową pracę świetlicy. Zorganizowano 2 zespoły teatralne składające się z 58 osób, 2 zespoły muzyczne, 1 zespół taneczny, 1 chóralny, utworzono orkiestrę dętą, chór rewellersów, orkiestrę mandolinistów, zespół szachowy. W okresie tym odbyło się: 180 odczytów, 123 referaty, 65 pogadanek, 24 wieczory świetlicowe, 178 akademii, 7 koncertów, 61 przedstawień, 62 wieczory świetlicowe dla dzieci, 6 spotkań z autorami. Zespoły świetlicowe urządziły 11 wieczorów artystycznych. W świetlicy zorganizowano kursy samokształceniowe dla robotników w zakresie małej matury, przeprowadzono 3 kursy dla analfabetów. Biblioteka świetlicowa liczy 1.371 tomów. Na ogólnopolskim konkursie zespołów artystycznych zw. zaw. zdobyto 3 dyplomy uznania.

Omawiając dorobek świetlicy Huty „Kara", tow. Siczek wskazał również na występujące w jej pracy braki. Za mało uwagi zwrócono na upolitycznienie programu świetlicowego, prowadzenie aktualnej informacji politycznej oraz poglądowej propagandy podstawowych zadań bieżących, Planu Sześcioletniego. Pominięto w tematyce zajęć świetlicowych zagadnienia produkcji i rewizji norm. Słabo pracował komitet redakcyjny gazetki ściennej, nie zrealizowano projektu założenia radiowęzła w fabryce i nie ukończono kursu języka rosyjskiego.

Te wszystkie braki zostaną usunięte. Praca świetlicy potoczy się po nowych torach.

Bogata część artystyczna zakończyła niedzielną uroczystość jubileuszową. Złożyły się na nią występy trzech zespołów, które brać będą udział w ogólnopolskim festiwalu artystycznym: orkiestry dętej, chóru rewellersów i orkiestry mandolinistów. Aplauz widowni zdobyli sobie młodociani artyści — sześcioletni Wojtuś Mażerant i trzyosobowy dziecięcy zespół taneczny. Rzęsistymi brawami nagrodziła licznie zebrana publiczność odtwórców „Szopki — Kropki".

W trakcie uroczystości nagrody pieniężne i pochwały, w uznaniu zasług położonych dla rozwoju świetlicy Huty „Kara", otrzymali jej twórcy i najaktywniejsi pracownicy, tow. tow. Arkadiusz Siczek, Stefania Mazerant, Stanisław Kacprzykowski, Antoni Kubis, Antoni Mazerant, Zygmunt Piestrzyński, Stefan Szczepańczyk, Julian Szal i Kajetan Wierciński.

K.

Otwarto wystawę antropologiczną

W odnowionych już częściowo salach I piętra zamku piastowskiego w Piotrkowie, zorganizowana została staraniem Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego stała wystawa antropologiczna. Wystawa składa się z szeregu barwnych, obrazowych plansz i z wykopalisk archeologicznych z epoki letyńskiej, bronzowej i żelaznej.

W organizowaniu wystawy udział wzięli studenci Wydziału Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego.

Projektowane jest powiększenie ilości eksponatów i stworzenie w Piotrkowie stałej wystawy archeologiczno—antropologicznej.

Usprawnić pracę sklepów PSS i MHD

Piotrkowska PSS „Praca" i tutejszy MHD współzawodniczą o jak najbardziej sprawne obsłużenie klientów. Kilka sklepów w śródmieściu i na peryferiach zamyka się dopiero o godz. 21, co pozwala pracownikom, kończącym pracę w godzinach wieczornych zaopatrzyć się w artykuły spożywcze.

Pożądane byłoby również, aby niektóre sklepy pracowały bez przerwy obiadowej. Umożliwiłoby to robotnikom rannej zmiany poczynić konieczne zakupy w drodze powrotnej do domu. Obecnie muszą oni czekać na otwarcie sklepów po przerwie obiadowej.

Szkolenie ideologiczne młodzieży ZMP-owskiej

Zarząd Miejski ZMP zorganizował 30 zespołów szkolenia ideologicznego dla ZMP-owców, zatrudnionych w zakładach pracy. Szkoleniem objęto ponad 600 członków. Przebiegiem szkolenia interesują się podstawowe organizacje partyjne poszczególnych zakładów pracy.

Szkolenie ideologiczne członków kół szkolnych prowadzą propagandziści szkolni. Dotychczas stworzono w szkołach piotrkowskich 25 zespołów szkoleniowych. Kursy te są otoczone opieką przez Zarząd Miejski ZMP. Kursy są systematycznie wizytowane. Przedstawiciele zarządu służą radą i pomocą instruktorom szkoleniowym.

W akcji szkoleniowej wyróżnili się: Karol Hilski z „Hortensji", Warcholiński z Fabryki Sklejek, Rozbandowicz z Fabryki Okuć Budowlanych oraz Anna Urbańczyk z CHPM.

Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 27 lutego 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa. 13.10 Aud. dla wsi. 13.30 Aud. szkolna. 14.10 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia w mieście. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Muzyka w wyk. Zespołu Wiernika. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Recital fortepianowy E. Rogalskiej. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 Paganini — Liszt. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Koncert w wyk. Orkiestry P.R. 17.45 Manifest Komunistyczny. 18.00 „Z dziedziny radiotechniki". 18.10 Muzyka taneczna dla świetlic. 18.30 „Przemoc i gwałt w filmach amerykańskich". 18.40 Pieśni masowe i robotnicze. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka w wyk. Orkiestry P. R. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legit. wystawioną przez Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Moszczenica, na nazwisko Kisiel Helena, zam. Wola, Moszczenica. 49

Przygotowanie ziarna do siewu

Staranne przygotowanie ziarna do siewu posiada olbrzymie znaczenie dla wysokości plonu. Jak przygotować ziarno do siewu?

Ziarno, które przeznaczamy na siew, musi być dorodne. Nie może zawierać w sobie ziarn szczupłych, ani tym bardziej pośladu. Jest to rzecz zrozumiała. Z dorodnego ziarna spodziewać się należy zdrowych, silnych roślin. Dorodne ziarno zawiera w sobie duże zapasy skrobi i innych pokarmów, tak potrzebnych dla kiełka póki nie rozwiną się korzonki i roślinka nie zacznie czerpać pokarmu z gleby. **Dorodne ziarno łatwiej zatem przetrzymuje krytyczny okres od czasu rzucenia go do ziemi aż do zagospodarowania się rośliny w glebie.**

Ziarno siewne powinno być dokładnie doczyszczone. Przede wszystkim winny być usunięte tzw. zanieczyszczenia martwe (kłosy, słoma, kamyki), które mogą zepsuć siewnik oraz ziarna połamane, niezdolne do kiełkowania. **Ze szczególną pieczołowitością należy oczyścić ziarna przeznaczone na siew z nasion chwastów.**

Ziarno przeznaczone na siew winno mieć wysoki procent siły kiełkowania. W przeciwnym razie wschody są rzadsze i nierówne.

Poza tym **ziarno siewne powinno być zaprawione od groźnych chorób.** Niezaprawione ziarno łatwo ulega chorobom, co zawsze znacznie obniża plony.

Do maszyn czyszczących ziarno należą: wialnia, młynek i tryjer. Każda z tych maszyn inaczej pracuje i ma inne zastosowanie. Martwych zanieczyszczeń ziarna pozbywamy się głównie na wialni, która sortuje materiał siewny według jego wielkości na sitach. Na wialni jednak nie odchodzą ani ziarna szczupłe, ani połamane, ani wreszcie większość nasion chwastów. Następną maszyną do czyszczenia jest młynek. Sortuje on materiał według jego ciężaru. Odchodzą na nim poślad i ziarna szczupłe, lżejsze nasiona chwastów i część ziaren połamanych.

Dla ostatecznego doczyszczenia ziarna siewnego należy jeszcze użyć tryjera. Maszyna ta sortuje materiał według jego kształtu (okrągły, podłużny itp.). Na maszynie tej odchodzą już prawie wszystkie nasiona chwastów, zwłaszcza groszkowych. **Dopiero po zastosowaniu tych trzech maszyn w powyższej kolejności osiągnąć można dobry materiał siewny.**

Po oczyszczeniu ziarna należy sprawdzić siłę kiełkowania ziarna. Robimy to w sposób następujący: ze średniej próbki wybiera się na chybił trafił sto ziaren, które umieszcza się na talerzu pokrytym poprzednio wilgotną bibułą lub gałgankiem (na talerzu trzeba stale utrzymywać wilgoć). Po tygodniu ziarna zbóż powinny już skiełkować. Dla pewności robimy jednocześnie trzy takie próby. Ilość skiełkowanych ziaren pozwoli ustalić nam procent siły kiełkowania.

Ostatnią czynnością przygotowania ziarna do siewu jest jego zaprawienie. Celem zaprawienia jest zniszczenie zarodników chorób roślinnych. Przy owsie, jęczmieniu chodzi tu o głownię pylkową i twardą, przy pszenicy jarej — o głownię i śnieć.

Ziarno zaprawia się przeważnie na sucho specjalnymi preparatami jak: „Ziarnik", „Germisa", „Abawit" i inne. Uchwała o **wiosennej akcji siewnej przewiduje założenie w każdej gminie specjalnych punktów do zaprawiania ziarna do siewu. Umożliwi to małorolnym i średniorolnym chłopom zaopatrzenie się na miejscu w potrzebne środki. Należy przy tym pamiętać, że ziarno zaprawione nadaje się tylko na siew i w żadnym razie nie może być spasane.**

B.B.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 27 lutego 1931 r.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ BEZROBOTNYCH

Gazety łódzkie przynoszą wiadomości z przebiegu dnia bezrobotnych w szeregu krajów europejskich.

Najbardziej masowy przebieg miały demonstracje w Niemczech, gdzie odbyło się około 1500 olbrzymich pochodów, zakończonych przeważnie starciem z policją. W samym Lipsku od kul policji padło czterech bezrobotnych. Kilkaset osób poturbowano pałkami gumowymi, względnie bagnetami. W Kolonii, Dreznie i Bremie trwały przez cały dzień walki z bezrobotnymi, którzy wylegli tłumnie na ulice.

W Warszawie demonstracje bezrobotnych odbyły się w całym szeregu punktów miasta, przy czym do najgroźniejszych starć z policją doszło przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy na Pelcowiźnie, na Bródnie, na ul. Ogrodowej. Na Placu Teatralnym doszło do silnego starcia policji z tłumem bezrobotnych, którzy wybili szyby w sklepach spożywczych.

W Łodzi ubiegłej nocy rozwieszono w całym szeregu punktów miasta czerwone sztandary oraz rozklejono odezwy, wzywające do walki z ustrojem kapitalistycznym.

Do Łodzi ściągnięto nadzwyczajne posiłki policji, która w liczbie kilku tysięcy „granatowych" obsadziła gęsto poszczególne dzielnice miasta, przy czym przed komisariatami **na Bałutach, na Chojnach i Widzewie** założono zasieki z drutów kolczastych.

Do większego starcia z policją doszło przed gmachem Pośrednictwa Pracy na Matejki, gdzie zraniono kilka osób.

WALKA O KĄT DO SPANIA

Ostatnio baraki miejskie dla wyeksmitowanych przy ulicy Bazarnej są widownią stałych walk o kąt do spania. W dniu wczorajszym przed wejściem do baraków znów poraniono kilka osób, walczących o możność przespania się w schronisku dla bezdomnych.

KRONIKA NĘDZY I GŁODU

Gazety przynoszą szereg wiadomości, pod poniższymi tytułami:

„Samobójstwo studenta".

„Uczeń powiesił się w sali szkolnej, gdzie odsiadywał karę".

„Pięć zamachów samobójczych bezrobotnych".

„Brak gotówki na zapomogi".

„Wielkie redukcje urzędników w magistracie łódzkim".

„Zatruta woda do picia".

Walka z alkoholizmem

Walka wypowiedziana pijaństwu przez Partię i Rząd świadczy o tym, że przywiązuje się do niej wielką wagę. Stało się jasne, że wysiłek społeczeństwa kroczącego ku socjalizmowi i dążącego do podniesienia dobrobytu mas pracujących, może być w dużym stopniu zahamowany, a nawet częściowo zmarnowany, o ile nie położy się tamy pijaństwu.

Są dwie kategorie ludzi pijących alkohol: jedni — to alkoholicy, nie mogący powstrzymać się od picia i nie mogący przystąpić do pracy, zanim nie wypiją alkoholu. Są to **chorzy na alkoholizm** i tak jak każdy chory powinni znajdować się **pod stałą opieką lekarską** i być leczeni. Zajmują się nimi specjalne poradnie i lecznicze zakłady zamknięte.

Drudzy, stanowiący większość — to **ludzie pijący alkohol** nie z pobudek chorobliwej konieczności, lecz **przygodnie**. Traktują oni picie jako pewnego rodzaju rozrywkę i piją przy każdej okazji: niedzielnego wypoczynku, wesela, imienin, spotkania z kolegą, włożenia nowego ubrania, z powodu większego zarobku, dla dodania apetytu, dla lepszego trawienia, dla rozgrzania się itd. itd. Niektórym nawet wydaje się, że alkohol nie szkodzi, lecz dodatnio wpływa na organizm, że podnosi jego sprawność i zwiększa wydajność pracy. Ludzie tej kategorii piją alkohol przed przystąpieniem do pracy i w czasie pracy, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, na jak wielkie niebezpieczeństwo narażają siebie i otoczenie.

Pokutuje w społeczeństwie mylne **przekonanie, że tylko bardzo pijany osobnik jest niebezpieczny**. Nie ma nic bardziej mylnego, niż tego rodzaju pogląd, bowiem osobnik pijany przestaje być niebezpieczny z chwilą przejścia w stan silnego odurzenia, ponieważ ani pijany szofer, ani pijany maszynista czy motorniczy nie będą dopuszczeni do kierowania maszyną, a pijanego robotnika lub majstra koledzy nie dopuszczą do pracy. Inaczej rzecz ma się z osobnikiem, który wypił kilka kieliszków wódki lub parę kufli piwa. W podobnych przypadkach ani on sam, ani otoczenie nie są w stanie poznać działania alkoholu i zdać sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa. Z całym zaufaniem powierza się takiemu osobnikowi wykonywanie codziennych jego zajęć, nie wiedząc, że te **nieduże ilości wypitego alkoholu mogą w znacznym stopniu zakłócić czynność ważnych ośrodków mózgowych**. Kierowca pojazdu mechanicznego pod wpływem niedużej ilości alkoholu staje się mniej uważny, traci poczucie niebezpieczeństwa, staje się powolny i niepewny w ruchach i powoduje wypadek tam, gdzie trzeźwy wyszedłby obronną ręką. Podchmielony robotnik traci precyzję ruchów nawykowych, nie panuje nad równowagą ciała i łatwo ulega wypadkowi, doznając kalectwa lub nawet śmierci, przyczyniając się często do powstania dużych strat z powodu zepsucia maszyny, przerwy w pracy warsztatu itp.

Dokładne, bo **oparte na ścisłych badaniach analitycznych, liczby statystyczne Zakładu Medycyny Sądowej w Łodzi wykazują, że na 269 osób powyżej lat 15, zmarłych nagle lub na skutek wypadków, w 122 przypadkach bezpośrednią lub pośrednią przyczyną śmierci był alkohol. Na 53 osoby zabite w ruchu ulicznym 19 było pijanych. Na ogólną liczbę 34 wypadków przy pracy 25 razy przyczyną był alkohol. Na ogólną liczbę 32 zabójstw w 19 przypadkach ofiary zabójstwa były pijane**, a należy sądzić, że i sprawcy zabójstwa działali pod wpływem alkoholu.

Z powodu picia alkoholu giną ludzie młodzi, w wieku najwyższej wydajności produkcyjnej, giną głupio i niepotrzebnie, nie będąc nawet alkoholikami, a tylko przygodnymi pijakami. Gospodarka narodowa traci cenne ręce do pracy, których tak wielki brak odczuwamy.

Pijaństwo jest zjawiskiem epidemicznym i należy z nim walczyć takimi samymi środkami, jakimi zwalczamy epidemie chorób zakaźnych. Nie ulega wątpliwości, że **na pierwszym miejscu należy postawić metody uświadamiania i wychowywania, należy zastępować alkohol rozrywkami kulturalnymi, sportem itp. W stosunku jednak do osobników, niepodatnych na te metody, należy użyć innych, bardziej drastycznych.**

Do takich metod należy **kontrola trzeźwości**. O skuteczności jej świadczy **zmniejszenie się pijaństwa wśród szoferów**, nad którymi stale wisi groźba utraty wykonywania zawodu i odpowiedzialność karna za picie alkoholu w czasie pracy. Szoferzy jednak stanowią zaledwie nieliczny odsetek tych, którzy z powodu nadużywania alkoholu mogą być przyczyną nieszczęśliwych wypadków, kalectwa i śmierci. Kontrolę trzeźwości należy bezwzględnie rozszerzyć i na inne zawody.

W Łodzi jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że **stosowanie kontroli trzeźwości w najszerszej nawet skali nie sprawia żadnych trudności. Zakład Medycyny Sądowej jest dobrze wyposażony w personel i urządzenia techniczne, które umożliwiają wykonanie dowolnej ilości analiz.** Możliwości Zakładu pod tym względem nie są wykorzystane nawet w drobnej mierze, istnieją jednak widoki na to, że nasze zdobycze naukowe będą lepiej wykorzystywane dla celów praktycznych, niż dotychczas.

Stosowanie kontroli trzeźwości **na** szeroką skalę było utrudnione **przez** to, że było ono związane z koniecznością pobierania krwi. Obecnie **jesteśmy w stanie określić w ciągu kilku minut stan trzeźwości bez uciekania się do pobierania krwi.** Wystarczy, aby badany osobnik nadmuchał powietrze do zwykłej dętki od piłki nożnej. Powietrze to, przepuszczone z piłki przez naczynie ze specjalnym odczynnikiem, wykaże nieomylnie, czy badany osobnik pił alkohol, czy nie. Tym sposobem **można wykryć w powietrzu oddechowym alkohol nawet po wypiciu jednego większego kieliszka wódki lub butelki piwa.** Nie jest potrzebny do tego ani lekarz, ani inny fachowiec, badanie może wykonać każdy, kto raz widział, jak to się robi.

Poza tą uproszczoną i szybką metodą kontroli trzeźwości, która będzie stosowana **do celów masowego badania**, można będzie również **stosować metodę indywidualnego badania trzeźwości.**

Prof. Dr Bronisław Puchowski

W Pradze ustalono
trasę wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa

PRAGA. — W Pradze **odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego tegorocznego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa. Ustalono trasę** wyścigu **oraz** postanowiono zaprosić **do udziału w tej imprezie kolarzy 17 państw: ZSRR, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, NRD, robotnicze związki sportowe Francji, Włoch, Anglii, Finlandii, Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Szwecji oraz Wolnego Miasta Triestu i Polonii Francuskiej.**

Trasa biegu długości 1.524 km składa się z 9-ciu etapów z jednym dniem odpoczynku w Ostrawie. Start nastąpi w dniu 31 kwietnia br. w Pradze, zakończenie wyścigu odbędzie się 9 maja br. w Warszawie.

Trasa wyścigu:

31. IV. — I etap dokoła Pragi — 165 km.

1. V. — II etap Praga — Budziejowice — 167 km.

2. V. — III etap Budziejowice — Brno — 222 km.

3. V. — IV etap Brno — Gottwaldowo — 140 km.

4. V. — V etap Gottwaldowo — Ostrawa — 115 km.

5. V. — dzień odpoczynku w Ostrawie.

6. V. — VI etap Ostrawa — Katowice — 117 km.

7. V. — VII etap Katowice — Wrocław — 184 km.

8. V. — VIII etap Wrocław — Łódź — 218 km.

9. V. — IX etap Łódź — Warszawa — 143 km.

„Włókniarz"
na 9 miejscu

Ostateczna kwalifikacja zrzeszeń sportowych w pierwszych zimowych mistrzostwach Polski w Zakopanem, wygląda następująco:

Hokej: 1) CWKS — 12 pkt., 2) Unia — 11 pkt., 3) Ogniwo — 9,5 pkt., 4) Górnik — 9,5 pkt., 5) Kolejarz — 8 pkt., 6) Włókniarz — 7 pkt.

Łyżwiarstwo: 1) CWKS — 12 pkt., 2) Gwardia — 10,5 pkt., 3) Kolejarz — 10,5 pkt., 4) Stal — 9 pkt., 5) Włókniarz — 8 pkt., 6) Budowlani — 7 pkt.

Narciarstwo — 1) CWKS — 24 pkt., 2) Gwardia — 22 pkt., 3) AZS — 20 pkt., 4) Kolejarz — 18 pkt., 5) Ogniwo — 16 pkt., 6) LZS — 14

Łączna punktacja wszystkich konkurencji Zimowych Mistrzostw Polski:

1) CWKS — 48 pkt., 2) Gwardia — 37,5 pkt., 3) Kolejarz — 36,5 pkt., 4) Ogniwo — 31,5 pkt., 5) Górnik — 24,5 pkt., 6) AZS — 24 pkt., 7) Unia — 23 pkt., 8) Budowlani — 19 pkt., 9) Włókniarz — 17 pkt., 10) Stal — 15 pkt., 11) Spójnia — 15 pkt., 12) LZS — 14 pkt.

Boks w kl. A

Mistrzostwa bokserskie klasy A, okręgu łódzkiego zostały zakończone. Ostateczna tabela przyjęła następujące oblicze:

Bawełna Łódź	4	8:0	54:24
Spójnia Tom.	4	6:2	60:20
Włókn. Łódź	4	4:4	38:40
Ogniwo Łódź	4	2:6	30:46
Włókn. Pabianice	4	0:8	12:64

Rekord świata
atlety radzieckiego

MOSKWA. — W pierwszym dniu wszechzwiązkowych zawodów w podnoszeniu ciężarów, które rozpoczęły się w Moskwie, reprezentant Świerdłowska w wadze piórkowej **Saksonow pobił rekord świata w rwaniu wynikiem 105,5 kg.**

Dotychczasowy rekord należał do Faynda (Egipt) i **wynosił** 105 kg.

Żołnierze amerykańscy o wojnie w Korei

Niedawno szef centralnego urzędu wywiadowczego USA, generał Bedell Smith, oświadczył na posiedzeniu Komisji Kongresu: **„Powinniśmy usiąść i gruntownie przeanalizować przyczyny, powodujące, że ludzie z Północnej Korei biją się jak diabły".**

Wyjaśnienie na trapiące gen. Bedell Smitha pytanie znajdujemy w wypowiedzi towarzysza Stalina. Towarzysz Stalin w rozmowie z korespondentem „Prawdy" powiedział:

„Amerykańscy i angielscy generałowie i oficerowie nie są ani trochę gorsi niż generałowie i oficerowie każdego innego kraju. Co się tyczy żołnierzy USA i Anglii, to w wojnie przeciwko hitlerowskim Niemcom i imperialistycznej Japonii zaprezentowali się oni, jak wiadomo, z najlepszej strony. O cóż więc chodzi? O to mianowicie, że wojnę przeciw Korei i Chinom żołnierze uważają za niesprawiedliwą, podczas gdy wojnę przeciwko hitlerowskim Niemcom i imperialistycznej Japonii uważali za najzupełniej sprawiedliwą. Chodzi o to, że wojna ta jest wyjątkowo niepopularna wśród żołnierzy amerykańskich i angielskich".

„Staje się coraz bardziej widoczne — pisze korespondent agencji Associated Press, Lambert, charakteryzując stan moralny wojsk amerykańskich — **że żołnierze nasi nie bardzo palą się do walki w tej wojnie".** To samo stwierdzenie, lecz w jeszcze wyraźniejszej formie, znajdujemy w wypowiedzi korespondenta gazety „New York World Telegram and Sun", Lucasa: **„Wielu żołnierzy pragnie tylko jednego: wydostać się z Korei".**

Przebywający na froncie koreańskim korespondent agencji United Press, Chapman, donosi, że wojna w Korei sprawia, iż żołnierze amerykańscy zaczynają żywić nienawiść do amerykańskich mężów stanu, których uważają za głównych winowajców interwencji. **„Poczekajcie tylko, aż wrócimy do domu — grożą żołnierze. — Ci politykierzy nic innego nie robią, tylko debatują i krzyczą: „My nie ustąpimy z Korei!" Dlaczego nie mieliby sami przyjechać i powtórzyć słowa „my" tutaj, w Korei?"**

Jeszcze dobitniej, niż doniesienia korespondentów, świadczą o niepopularności wojny w Korei wśród wojsk amerykańskich **wypowiedzi samych żołnierzy**. Tak np. amerykańska gazeta „Spokesman Review" zamieściła **list żołnierza z Korei**, w którym czytamy: **„Chciałbym wiedzieć jedno — dlaczego tu jesteśmy? ...Pragnąłbym, aby dowództwo wycofało wszystkie wojska z Korei".** Jeniec wojenny, Amerykanin Glacow, powiedział: **„Mordowaliśmy ludność cywilną i zrzucaliśmy bomby na starców i dzieci. Popełniliśmy zbrodnię. Któż nas do niej zmusił? Truman, Mac Arthur, Dupont i inni, którzy troszczą się tylko o pieniądze. Produkują oni bomby, by zabijać ludzi. I ciągną z tego procederu zyski. Ale dlaczego my mamy tu jechać i bić się? Można nas oszukać tylko raz. Obecnie otworzyły się nam oczy".** Jeniec wojenny, Wilson, który służył w straży przybocznej Mac Arthura, powiedział: **„Kiedy wzywali nas, abyśmy „walczyli w obronie Ameryki", w rzeczywistości oznaczało to walkę o interesy Mac Arthura i Wall-Street".**

O wzroście uświadomienia przebywających w Korei żołnierzy amerykańskich mówi też **oświadczenie 400 jeńców amerykańskich**, opublikowane w lutym rb. przez agencję „Nowe Chiny".

„Po co nas tu posłano? Kazano nam przebyć 5 tys. mil, aby brać udział w wojnie, która nie ma nic wspólnego ani z nami, ani z naszymi bliskimi. Korea nigdy nie wyrządzała szkody, ani nie zagrażała naszemu krajowi, czy jakiemukolwiek innemu... Wstydzimy się roli, jaką my, Amerykanie, odgrywamy w tej bezsensownej wojnie... Wojna ta sprawiła, że narody Azji nienawidzą nas i gardzą nami... Widzimy całe kłamstwo, jakie kryje się w słowach „akcja policyjna"... U nas, w Stanach Zjednoczonych, też była wojna domowa i na pewno bylibyśmy oburzeni, gdyby jakikolwiek kraj mieszał się do naszych spraw. Pragniemy pokoju. Bronilibyśmy naszych domów ze wszystkich sił, ale oburza nas, że posługują się nami w tego rodzaju sprawie". Na zakończenie autorzy oświadczenia domagają się: wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei; przyznania Chinom miejsca w ONZ; uregulowania kwestii koreańskiej w drodze pokojowej.

Niesprawiedliwy, grabieżczy i zaborczy charakter wojny, rozpętanej przez imperialistów amerykańskich w Korei, przesądza o wyniku tej wojny. Armia, która walczy o słuszną sprawę odznacza się wysokim duchem bojowym i może odnosić zwycięstwa nawet nad przeważającymi siłami przeciwnika. Taką właśnie armią jest armia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

N. CHARIN

Tadeusz Papier

Kułackie zboże powędrowało na punkt skupu

Po powrocie z Pamiętowa opowiadaliśmy o osiągnięciach Waszej spółdzielni. Był koniec stycznia. Na polach bielił się śnieg. Gdzieniegdzie wystawały bure plamy ziemi. Zima nie była ostra, kilkudniowe słabe mrozy ustępowały nagłym odwilżom. Białe pola w oczach nabierały jesiennego wyglądu. Prześwitywała zielona trawa ozimin.

Sprawa Pamiętowa, choć tak odległa, wypłynęła w naszej wsi zupełnie niespodziewanie. Oprócz mnie w Pamiętowie był także tow. Zając. W spółdzielni byliśmy w okresie obrachunkowym. Buchalterzy pracowali nad bilansem, obliczali dniówki. Orientowaliśmy się już wówczas, że wartość dniówki obrachunkowej wyniesie w przybliżeniu około 30 złotych. Przede wszystkim tym argumentem tow. Zając chciał operować w akcji propagandowej. On też wystąpił na zebraniu organizacji partyjnej z projektem, aby w toczącej się akcji skupu zboża wykorzystać doświadczenia gospodarcze i polityczne spółdzielni produkcyjnej w Pamiętowie.

— Należy zaostrzyć walkę klasową na tym odcinku. Kułacy walczą ze skupem. Pochowali zboże. Śmieją się z trójek. Straszą biedniejszych, że jak oddadzą ziarno, to na wiosnę trawę będą jedli. Psubraty! Nowiński nie oddał jeszcze ani miareczki.

— Co ma do tego Pamiętów? — Tow. Bucki odnosił się z pewną rezerwą do zbyt „radykalnych", jego zdaniem, posunięć tow. Zająca.

— 30 złotych dniówka! — Zając podniósł się szybko z ławy.

— Wiemy, że 30.

— Bogacze są przeciwni spółdzielni? Przeciwni. Spółdzielnia dała pamiętowiakom dobrobyt? Dała! — Tow. Zając rzucał zdania szybko, prawie bez przerwy.

— No tak . . .

— Przeciwko skupowi też występują. Do diabła! Przecież trzeba ludziom otwierać oczy.

— Ale nie przykładami, których nie można sprawdzić.

— Niby tak — Brewiński z „Ogónowa" poparł Buckiego.

— Szukacie przykładów w Pamiętowie, a nie umiecie ich poszukać we własnej wsi — wmieszał się Treliński — w Pamiętowie był od nas tylko Zając, wieś nie będzie przecież urządzała pielgrzymek do wszystkich spółdzielni.

— Jak trzeba to i pielgrzymkę się urządzi! — Zającowi wydawało się, że wszyscy są przeciwko niemu. — Przykłady, powiadacie? 28 lutego upływa termin skupu zboża, inne wsie, jak słychać wywiązały się już z tego zadania, a my?

— No — podjął Brewiński — ta sprawa nie jest w porządku.

— Właśnie! Zając zwrócił się żywo do Brewińskiego — dotychczas, to myśmy tak po familijnemu pracowali: masz, daj, nie masz, to kiedy indziej. Wynik taki, że gromada jest jedną z ostatnich w województwie.

—Według mnie, należy zrobić wszystko, aby wykonać plan! — podjął teraz zdecydowanie już Brewiński. — Wykonać plan możemy tylko wtedy, jeżeli większość chłopów mało i średniorolnych nas poprze. Jeżeli zwrócimy ich przeciwko kułakom, przeciwko tym wrogom — głos Brewińskiego drgał z tłumionej pasji — w najbliższych dniach trzeba pracować nad biedniakami z „Ogónowa". Nad Góralem, Wróblewskim, Sochami. A w tej walce, według mnie, doświadczenie innych wsi, tym bardziej spółdzielni produkcyjnych, bardzo nam się przyda.

— Otóż tak — Zając zacierał ręce z radości.

Przechodziło już południe, zamglone słońce przechylało się gwałtownie ku zachodowi. Tow. Zając szedł w stronę „Ogónowa", ścieżkami przez pola. Udawał się, jak to określał, na „agitację" W planie „na dzisiaj" miał Górala, biedniaka, mającego coś ze trzy hektary i czworo dzieci. Sprawa była ważna, bo Góral „siedział w kieszeni", jak się to mówiło na wsi, u bogacza Nowińskiego. Wieś rysowała się stąd jak długi pociąg towarowy. Ta część z lewej, „nadszarpana", to „przedwieś" „Ogónów", nazwana tak pogardliwie przez bogatszych mieszkańców „właściwej" wsi. Zając schodził z niewielkiego wzgórza, w odległości około pięciuset metrów, zza kępy niewysokich drzew wychylała się chałupa Górala. W „Ogónowie" zamieszkiwali przeważnie małorolni, domy były małe, połatane gliną i słomą, stodoły wyplatane wikliną. Chałupy stały jedna przy drugiej, czasami łączyły się wspólnymi ściekami. W południowej części wsi domy były rzadziej zabudowane, wyglądały też okazalej. Przeważnie murowane, niektóre kryte dachówką lub nawet blachą. W środku wsi widać było stodołę bogacza Nowińskiego. Stodoła była wsparta na murowanych słupach, pokryta błyszczącą blachą. Takich jak Nowiński, właścicieli 17 hektarów było we wsi tylko dwóch. Siedmiu od 6 do 12 ha. Reszta 50 gospodarstw od 1 do 6 hektarów, z których większość rozmieszczona była w „Ogónowie".

Tuż za wsią, w odległości pół kilometra, zaczynały się lasy czarna linia, która na horyzoncie przetopiła się w siną mgłę. Podczas pochmurnych dni lasy robiły wrażenie jakby tuż nad ziemią zwisała ciężka, ołowiana pokrywa. Udziałowcami w lasach byli przeważnie bogaci chłopi. Przed wojną lasy te odgrywały dużą rolę w systemie odrobkowym „ogónowiaków". Za drzewo i ściółkę Góral musiał kilkadziesiąt dni w ciągu roku przepracować u Nowińskiego.

Góral pracował niemal codziennie u Nowińskiego. Orał, siał kosił, rąbał drzewo, wyrzucał gnój. Obliczali się właściwie tylko wtedy, kiedy Nowiński użyczał mu koni do obróbki pola. Wówczas rachunek był prosty.

— Ano, konie były u was cztery razy — Nowiński mówił „cztery razy", co miało oznaczać „cztery dni", chociaż rzadko kiedy odpowiadało to prawdzie. — Tak! — wzdychał z ulgą, jakby zrzucał z ramion jakiś ciężar — cztery razy, to znaczy, wiadomo: dniówka konna. Trzeba by wam jakieś — obserwował bacznie Górala — 20, 18 dni, u mnie, co?

Z biegiem czasu stosunki między Nowińskim i Góralem stawały się coraz bardziej zażyłe. Doszli nawet do tego, że bogacz przestawał obliczać swoje dniówki.

— Będziemy się tam liczyć — mówił ukazując żółte, rzadkie zęby. — Chcecie konia, bierzcie! To się ta wyrówna — wpadał w poufały ton — małośmy to razem przeżyli, co?

Nowiński nie miał jeszcze pięćdziesięciu lat, chodził jednak o lasce. W polu nie pracował. Pole obrabiał mu Góral. Bogacz twierdził, że w krzyżach mu coś dokucza. Nie podnosił się czasami z łóżka, leżał nieraz parę dni z rzędu. Żona wówczas robiła mu gorące okłady, pił spirytus zmieszany na pół z miodem. Po tej kuracji wstawał rzeświejszy, nie brał się jednak nigdy do poważniejszych robót. Bogacz począł nieznacznie „honorować" Górala, zaczął go nawet nazywać „sąsiadem". Doszło do tego, że żona Górala, która przedtem nie nazywała Nowińskiego inaczej niż „pan", teraz zaczęła przechodzić nieśmiało na formę „wy" i „sąsiedzie".

d. c. n.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 216-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 218-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny—218-11. Dział rolny—254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna—172-31. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-32. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-58 i 11-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 8833 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,90 zł.